1. Piątek, 3 Stycznia 1890. Ro[…]

GAZETA LWOWSKA

[Wyc]hodzi codziennie o godzinie 5 po połu[dniu z wyją]tkiem dni poświątecznych.
[Nu]mer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 cen[tów, na prowincyi] 10 centów. — Biuro Redakcyi i Admi[nistracyi] ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy [frankowa]ć. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 c[entów], kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wi[er]sza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczec[h] wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia), [l]ub od 1 stycznia do końca czerwca) [otrz]ymują *Przewodnik naukowy i lite[racki]*, dodatek miesięczny do *Gazety [Lw]owskiej*, bezpłatnie; ćwierćro[czn]i zaś i miesięczni za dopłatą: [pi]erw[si] 75 ct., drudzy 30 ct. *Prze[w]odnik*, prenumerowany osobno, ko[sz]tuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., [ć]wierćrocznie 1 złr.

W cel[u] ustalenia nakładu prosimy [o] wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym jak dotych[cz]as tak i w roku 1890 zamieszczać będzie[m]y wyłącznie tylko oryginalne powieści, [now]ele, pamiętniki i obrazki z przeszłości, [p]ierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo zapewniliśmy sobie, jako to: [...]s (baronowej Hagen); Jeske-Choińskiego, [...]ika br. Dębickiego, dr. Antoniego J., St. Koźmiana, Wincentego hr. Łosia, Estei, Nagoey. Fr. Rawity, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Stef Ulanowskiej, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i w. i. W pierwszych miesiącach 1890 r. drukować będziemy nowelle baronowej Hagen *Ślepy Kazik* i *Proboszcz z Sz-tyny;* następnie powieść Sewera *Z sennego przypomnienia*, dalej nowellę Estei p. t. *W Sercu Garbuska*, powieść Teodora Jeske-Choińskiego a wreszcie powieść Edmunda Naganowskiego osnutą na tle stosunków angielskich i londyńskiego życia. Powieść ta niezmiernie zajmująca i zawierająca mnóstwo barwnych a oryginalnych obrazów, równocześnie po polsku i po angielsku pisana, wyjdzie także w edycyi angielskiej p. t. *Almighty England* — „Anglia Wszechmożna" nakładem firmy księgarskiej Scribnes and Co. w Londynie i Nowym Yorku.

W „Przewodniku" w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy cenne studyum Wojciecha hr. Dzieduszyckiego „Dzieje sztuki malarskiej"; drugą część niezmiernie zajmujących listów Andrzeja Edwarda Koźmiana; historyczno-prawniczą pracę, pełną nowych a ciekawych szczegółów, dr. Wład. Ostrożyńskiego p. t. „Sprawa zamachu na Stanisława Augusta przed sądem sejmowym" i w. i.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego [Echa] muzycznego, teatralnego i artystycznego [zawiadamiamy] [...] prenumeratorów [...] na-bywać mogą [...] po cenie zniżonej.

[Pr]enumeratorowie *Gazety Lwowskiej* [...] otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, [te]atralne i artystyczne*, wraz z dwutygodni[ow]ym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie 2 zł.	76 ct

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po ś. p. Jej ces. Mości Teresie, Cesarzowej Brazylii, żałoba Dworu od czwartku, dnia 2 stycznia 1890 począwszy, przez dni ośmnaście z następującą zmianą: przez pierwszych dziesięć dni od 2 do włącznie 11 stycznia ciężka żałoba, a przez następne ośm dni, od 12 do włącznie 19 stycznia załoba lżejsza.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 28 grudnia 1889, Ministrowi rolnictwa, Juliuszowi hrabiemu Falkenhayn, nadać najmiłościwiej wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy, a Ministra obrony krajowej feldm. porucznika Zenona hrabiego Welsersheimb powołać najmiłościwiej, w zastosowaniu ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa z dnia 21 grudnia 1867, jako członka dożywotniego do Izby panów Rady państwa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył tem[że] samem Najwyższem pismem od[ręcznem] [Mi]nistrowi wyznań i oświecenia [...] Pawłowi G[autsch]h v. Frankenthurn nadać [najmiłościwiej] tytuł barona, a Ministrowi sprawiedliwości dr. Frydérykowi hrabiemu Schönborn, jako też Ministrowi Filipowi Zaleskiemu, ordery żelaznej korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy.

Dnia 31 grudnia 1889 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LXVIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 200. Reskrypt Ministra wyznań i oświecenia z dnia 16 grudnia 1889 r., którym na zasadzie Najwyższego rozporządzenia z dnia 8 grudnia 1889 r. wprowadzony zostaje dla królestw i krajów, repre[zento]wanych w Radzie państwa, nowy [regu]lamin studyów i egzaminow farmac[eutycz]nych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 stycznia.

O ile można wnioskować z krótkich wzmianek telegraficznych, wyszłych ze źródła prywatnego, — w chwili bowiem gdy to piszemy, nie ma jeszcze relacyi urzędowej — ostatnia alokucya Ojca św., wygłoszona w zeszły wtorek z okazyi wręczenia trzem kardynałom czerwonych kapeluszy i pr[e]konizowania wielu nowych bisk[upów], skierowaną była głównie [...] powziętej przez parlament [...] uchwale o pobożnych f[undacyach i] zakładach dobroczynnych.

Godnem jest uwagi, iż ustawa [...] spotkała się z ciętą krytyką ni[...] [...] kościelnych [...] owszem, nawet takie pisma, które dla wszystkich dotychczasowych zarządzeń władz włoskich przeciw Kościołowi katolickiemu i jego Głowie miały zawsze tylko słowa pochwały, uczuwają potrzebę wypowiedzenia o tej ustaw[ie] ujemnego swego sądu. W szereg[u] [za]rzutów występuje na pierwszem [miej]scu ten, iż wedle nowej ustawy [...]

ŚLEPY KAZIK

NOWELLA

Kazik urodził się w parę tygodni po [ś]mierci ojca, w jednej z najlichszych chałup, [w] jakie obfituje przeważnie żydowska mie[ś]cina Czytań, położona w biednym, nieurodzaj[ny]m, piaszczystym zakątku, któremu przy[rod]a, w zamian za wszystko co mu odmó[wi]ła, dała niezrównany urok spokoju. Nigdzie [...] tyle, co tutaj, i rzecz dziwna, że pomimo [w]yzierającej na każdym niemal kroku nędzy, [ja]kaś błogość skupiona wieje z tej części [kra]ju.

Mieścina, o której mowa, ztąd chyba [...] zasługuje, że jest schronieniem [...]ną kilkuset biedaków, którzy cicho, [bez je]dnej skargi odgrywają bolesny dramat [...] jednym z najgodniejszych pożałowania [...] tej sztuki bez widzów miał być tak [...] Czytani „ślepy Kazik", którego [przyjście] na świat tyle łez kosztowało [p]ozostałą wdowę po ubogim za[...], który jej prócz siedmiorga dro[bnych dz]ieci i walącej się chałupiny, żadne[go ...]u, żadnego sposobu do życia nie zo[stawił. Ka]zik urodził się wątły, mizerny, ale [...]em samem mający prawo do ży[cia ...]ż u wstępu, nieubłaganem się [...] głodu, od jakiego zabez[...] [wy]schłaj pierś matki, [...] kostniał w cha[...]u tonącej w błoto [...] chroną przeciw wi[...]ziany, słowem mimo [...]go, co wybrańcom losu [...]a niezbędnie potrzebnem, [...] wychowało się przecież. Żyło smutnie, rozwijało się powolnie, chorowało często, ale było łagodne, potulne, ciche, więc choć przyjście jego na świat tyle łez nieszczęsną kosztowało kobietę, z czasem stało się jej ulubieńcem. W dodatku, co się nie często wśród naszego, na wskróś próżniaczego ludu zdarza, był to chłopczyna pracowity. Gdy podrósł, o ile na to biedne pozwalało zdrowie, pasł bydło gromadzkie, chodził na zarobek, odrabiał szarwark swego numeru, słowem, ten niepotrzebny na świecie, nie był na nim nieużytecznym.

Ale pomimo pracy matki i dzieci, nędza i głód zaglądały coraz to częściej do zapadającej się chaty. Konieczne wydatki pochłaniały szczupły zarobek, a nieraz brakowało drzewa na opał, na światło, na sól; było więc zimno, ciemno i głodno w nędznej chacie, a najzimniej i najgłodniej Kazikowi, który coraz to częściej zapadając na zdrowiu, coraz to mniej mógł zarabiać, a uwolniony od chodzenia do szkoły, nie miał prawa ani do butów, ani do cieplejszego odzienia i na równi z matką musiał sobie odmawiać wszystkiego, by siedmiorgu, od świtu do nocy pracującego rodzeństwa wystarczyło na zaspokojenie najgłówniejszych przynajmniej potrzeb.

Chłopczyna nie narzekał i nie skarżył się nigdy, wierzył że inaczej być nie może, że tak być musi i cierpiał cichutko, tylko czasami, kiedy zimą zostawiano go w domu, aby wieczorem, zanim rodzina z zarobku powróci, ogień rozpalić i lichą nastawić wieczerzę, układając drzewo w kominie, w koło zakopconego garnka, biedactwo marzyło sobie, a rozpalający się ogień, buchając światłem, przyświecał tym marzeniom. W pośrodku ciemnej, niskiej izdebki, której całą ozdobą było kilka pobożnych, jaskrawych obrazów na ścianie, marzenia jego przybierały kształty rzeczywistości. Marzyło mu się, że jest zdrów, silny, rosły, rumiany, jak brat jego Stefan, że może z nim razem jechać do lasu, sągi rąbać, drzewo z sąsiadami do spławu odstawiać, a w sobotę wieczór, wróciwszy do chałupy, siedząc na skrzyni, przelicza zarobione pieniądze i część ich oddawszy matce, resztę dla siebie zachowuje. Tak w wyobraźni jego schodził tydzień za tygodniem, a wtenczas.... Tu blado-żółta twarz chłopca okraszała się żywym rumieńcem, oddychał trudno, bo mu głośno bijące serce zapierało powietrze w piersiach — wtenczas kupował sobie na jarmarku parę nowych butów!...

Wobec tego marzenia, wobec tych butów, które mu przed oczyma stawały, których upragniony ciężar czuł na swych bosych nogach, chłopiec zapominał o zajęciu i z płonącą trzaską w ręku, z wejrzeniem utkwionem w niebiesko-czerwony płomień, z otwartemi usty, snuł dalej złotą nić tych tak skromnych, a jednak dla niego niedościgłych marzeń!

Coraz to częściej zapadający na zdrowiu, a tem samem coraz mniej zdolny do pracy Kazik, kończył lat ośmnaście, kiedy dwóch jego braci wzięto do wojska. Ubytek dwóch zarobników był istnem nieszczęściem dla rodziny, żyjącej jedynie z dziennego zarobku. A że nieszczęście prawie nigdy samotnie przybywać nie lubi, niebawem spadło i drugie na biedaków. Chłopiec, który już od dłuższego czasu skarżył się na oczy, nagle musiał zaprzestać wszelkiego zajęcia, na cokolwiek bowiem dłużej patrzył, zaraz mu one zachodziły łzami, a kłuło go w nich jakby szpilkami, to jakby ogniem paliło. Chodził odtąd z głową spuszczoną, z na wpół przymkniętemi, drgającemi od bolu oczyma, z twarzą żałośniejszą i smutniejszą jeszcze, istny obraz nędzy ludzkiej na tym pięknym świecie. A rzeczywiście pięknym był on w tej porze. Po wilgotnym i ciepłym maju, czerwiec zakwitł dokoła mnogością ziela i kwiatów. Wypalone zazwyczaj łąki pokryły się cudnym kobiercem zieleni, piaszczyste grunta obiecywały plon niezwykły, a z za każdej najbiedniejszej, najbardziej opuszczonej chaty, wyglądały rozkosznie okryte kwiatem bzy i sady. Świat pachniał, śpiewał, błyszczał od słońca, jakiem śmiało się niebo nad ziemią i każdy niedostatek był znośniejszy, każda bieda lżejszą w pośród tego hymnu szczęścia, który ziemia śpiewała. W tem ogólnem weselu jednemu Kazikowi tylko było smutno i coraz smutniej.

Litowali się nad nim ludzie i nakłonili matkę by go zawiozła do dalej nieco położonego miasteczka, gdzie był lekarz „ze świata" i pewno chorobie zaradzi. Wdowa, której na widok cierpień ukochanego dziecka serce się krajało, zastawiła kożuch po nieboszczyku mężu i pojechała do doktora. Ten, troskliwie wyegzaminowawszy chłopca, pokiwał głową, zapisał wody i lekarstwa, obiecując że mu ulgę sprawią. Matka owinęła starannie receptę w róg chustki, związała ją na węzeł i powróciła do Czytani.

Czas mijał a recepta zawsze równie starannie owinięta, spoczywała na dnie skrzyni, bo nigdy nie znajdowało się w chacie tyle grosza, by z nią pójść do apteki, a mądrzejsi i doświadczeńsi sąsiedzi obliczyli że na „to przepisanie" potrzeba ze trzy papierki. Trzy papierki! W najśmielszych przypuszczeniach nie widziała się biedna kobieta w możności rozporządzenia podobną sumą!

Miesiące mijały: Kazik coraz mniej widział. Idąc z chałupy do chałupy, szedł już tym typowym u ociemniałych chodem, z postacią nieco w tył wygiętą, zwróconą bokiem, dopomagając sobie rękami naprzód wyciągniętemi w odnalezieniu drogi. Nie ze złości, ale z wrodzonej u ludzi skłonności w nadawaniu sobie wzajemnie przezwisk, nazywano go już w Czytani „ślepym Kazikiem". Z jesienią już zupełnie nie mógł sam chodzić, a że nie było komu go prowadzić, chłopczyna dnie całe spędzał samotnie w domu, siedząc to na progu chaty, to na piecu w izbie.

Co przez te długie, wiecznie ciemne godziny snuło mu się po głowie, któż [...]

...bożnemi fundacyami i dobro-
...i zakładami przechodzi w ręce
...h organów państwowych, gdy
...m długoletnie doświadczenia,
...ne w różnych krajach, dowo-
...kowana, bywa znacznie droższa,
...ajważniejsza, staje się zazwyczaj
...em zatamowania źródeł dobro-
...zynności prywatnej. O bezpodstawno-
...i oskarżenia, jakiem chciano zdys-
kredytować dotychczasowy zarząd fun-
...acyi i zakładów dobroczynnych świad-
...czy najwymowniej fakt, że kapitał ich
wzrósł od r. 1862 o 46 procent, a do-
chody o 60; w obec zaś takich cyfr
niepodobna z czystem sumieniem mó-
wić o trwonieniu powierzonych zarzą-
dowi olbrzymich funduszów. Drugi za-
rzut skierowanym jest przeciw tym
przepisom nowej ustawy, które zasa-
dniczo i bezwarunkowo wykluczają o-
...by stanu duchownego od administro-
...nia pobożnemi fundacyami. Zarzą-
...ie to tem bardziej jest dotkliwem
... uczuć świata katolickiego, ileże
...ierdzoną jest rzeczą, iż prawie wszyst-
...pobożne fundacye miały swój po-
...tek w tkwiącej głęboko u ludu wło-
skiego religijności i przywiązaniu do
Stolicy Apostolskiej. Niemniej surowo
krytykowanem jest to postanowienie no-
wej ustawy, które zezwala zmieniać cel
fundacyi a nawet przechodzić do po-
rządku dziennego nad wypowiedzianą
kategorycznie wolą fundatora. Wiele z
tych fundacyj ma wyłącznie na oku
cele religijne lub zmierza do utrzy-
mania świetności kultu katolickiego, za-
chodzi tedy usprawiedliwiona obawa,
aby nie zostały zużytkowane po my-
...li osób wrogo usposobionych dla re-
...i katolicyzmu.
... informacyi nadmieniamy tu
...że kapitał pobożnych funda-
... przyszłą administracyę re-
...nowa ustawa, wynosi około dwóch
...ysięcy milionów lirów, przynoszących
...
chodu.

Z krajowej Rady szkolnej.

C. k. krajowa Rada szkolna odbyła ...posiedzenia 23 i 30 grudnia 1889, na ... załatwiono następujące sprawy:

...chwalono wydać do wszystkich Rad ...ych okręgowych okólnik, wprowadza... w życie ustawę z dnia 1 grudnia 1889, dz. u. kr. nr. 71, o wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w szkołach ludowych.

Przeniesiono w stały stan spoczynku Marcelego Szczerbińskiego, nauczyciela szkoły ludowej w Niewodnej i Emila Proskurnickiego, nauczyciela szkoły ludowej w Ł...czycach.

Pozwolono nauczycielowi szkoły ludowej w Obrymowcach Janowi Podgórnemu, na razie przez jeden rok trudnić się pisarstwem gminnem.

Przekształcono dwuklasową szkołę ludową w Błażowej (pow. Rzeszów) na trzyklasową, a szkołę ludową w Tłustem (pow. Zaleszczyki) na dwuklasową.

Wyłączono gminę Brelików ze związku szkoły ludowej w Leszczowatem (pow. Lisko) i zorganizowano szkołę ludową dla gmin Brelików, Wańkowa.

Zorganizowano szkoły ludowe w Dobrowlanach, Uhrynowie górnym (pow. Stanisławów), Morszynie, Chaszczowaniu (p. Stryj), Mystkowie (pow. Grybów), Bielance (pow. Gorlice), Chomiakówce (pow. Tłumacz).

Zarządzono wydanie podręczników do nauki języka niemieckiego w III i IV klasie szkół średnich.

Załatwiono sprawozdanie krajowych inspektorów szkół z lustracyi gimnazyum w Stryju i zakładu wychowawczo-naukowego OO. Jezuitów w Chyrowie.

Przyznano drugi dodatek pięcioletni Janowi Wachnianinowi, profesorowi gimnazyum w Stryju.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z dokonanej rewizyi „Pierwszej i Drugiej książki do czytania" dla 1, 2 i 3-klasowych szkół ludowych, zatwierdzono wnioski co do podziału materyału i dalszej pracy, celem nowego wydania „Pierwszej książki do czytania".

Wydano polecenia co do obliczenia zapasu książek szkolnych, znajdujących się w wydawnictwie Zakładu narod. im. Ossolińskich.

Zatwierdzono w porozumieniu z konsystorzami gr. kat. drugie poprawne wydanie pierwszej części książki: „Istorya biblijna staroho i nowoho zawita dla szkił naridnych" i zarządzono nowy nakład tej książki.

Ustanowiono komisyę dla ułożenia wypisów polskich, przeznaczonych do użytku w c. k. seminaryach nauczycielskich.

Zatwierdzono do użytku szkolnego w szkołach ludowych z językiem wykładowym niemieckim śpiewniki niemieckie p. t.: „Ausgewählte Lieder für österreichische allgemeine Volksschulen. Herausgegeben von Adalbert Proschke und Franz Pammer", oraz książkę p. t.: „Pokorny's Illustr..."

...atwierdzono w zawodzie nauczyciel... ...kim ks. Stanisława Foxa, katechetę gimnazyum w Bochni, przyznając mu tytuł profesora.

Czesko-niemiecka akcya ugodowa.

Nie ulega wątpliwości, że w obecnej chwili najważniejszym punktem położenia wewnętrznego jest sprawa czesko-niemieckiej ugody. Doniosłym tu faktem jest nietylko zebranie się 4 stycznia konferencyi ugodowej, jak raczej inicyatywa wzięta w tej mierze przez gabinet i rola przewodnia, jaką ma odegrać. „Fakt ten bowiem — jak piszą do *Czasu* — świadczy, że gabinet zamienia wyczekujące, niemal bierne w wielkiej polityce wewnętrznej stanowisko, na rolę czynną i kierującą. Zwrot nader pożądany, nietylko w tej pierwszorzędnej czeskiej sprawie, ale także w całym biegu wypadków państwowych i w przewództwie politycznem."

Dzienniki staroczeskie ogłaszają komunikat, w którym powiedziano, iż po znanych rezultatach dawniejszych prób ugodowych, obecnie pierwszy krok do ponownego zbliżenia się nie mógł być zrobiony ze strony Staroczechów. Nie mniej stronnictwo narodowe ze względu na swoje tradycye i na doniosłe manifestacye, sięgające ostatnich nawet czasów, nie mogło nie zadość uczynić odnośnemu wezwaniu do wzięcia udziału w konferencyi. Niezawodnie uczestnicy konferencyi pojmą wielkie swe zadanie i połączoną z nią odpowiedzialność, lecz także świadomi będą i tej ważnej okoliczności, iż nie są upoważnieni do przemawiania w imieniu Sejmu czeskiego, któremu jedynie przysługuje prawo zakończenia sporu przez odpowiednią decyzyę.

Wedle *Politik*, pierwotnie było postanowionem, iż w konferencyi mają brać udział ze strony czeskiej: ks. Lobkowitz, dr. Rieger i dr. Mattusz, ze strony zaś niemieckich mężów zaufania: pp. Schmeykal, Plener i Scharschmid. Ponieważ jednak Niemcy wypowiedzieli życzenie, aby zaproszono także pp. Hallwicha, Schlesingera i hr. Oswalda Thuna, uczyniono temu zadość, a hr. Taaffe wystosował zaproszenie jeszcze do hr. Clam-Martinitza, hr. Kińsky'ego i dr. Zeithamera. Zaproszenie opiewa na konferencyę dla utorowania porozumienia w sprawach czeskich.

Z natury rzeczy wypływa — pisze *Politik* — iż na konferencyi nie mają być powzięte decydujące uchwały, że w ogóle nie przyjdzie do głosowania i że ewentualne wyniki swobodnej pogadanki zostaną oddane pod decyzyę odnośnych stronnictw. Nieprawdą jest, jakoby między Rządem i opozycyą zostały nawiązane nici porozumienia jeszcze przed odpowiedzią hr. Taaffego na interpelacyę dr. Plenera, albowiem odpowiedź ta była widoczną niespodzianką dla opozycyi, która skutkiem niej była też zmuszoną zmienić swą taktykę. Wiadomość o zaniechaniu zwołania sesyi dodatkowej nie jest zgodna z prawdą — kwestyi tej ... jeszcze wcale nie poruszano.

Russyfikacya prowincyj nadbałtyckich.

Do *Polit. Corr.* piszą z Petersburga:

„Energiczne tempo, w jakiem rząd od niedawna prowadzi russyfikacyę prowincyj nadbałtyckich, jest z wielu względów godnem uwagi. Przedewszystkiem dla tego, ponieważ w poinformowanych kołach nie było żadną tajemnicą, iż carowa stanowczo oświadczyła się przeciw gwałtownej russyfikacyi, a nawet wbrew swemu zwyczajowi mięszania się do polityki, potępiała otwarcie całą akcyę w tym kierunku. Z tego można już poznać, jak mały wpływ ma carowa na sprawy polityczne. Ale rozpoczęta przez rząd kampania russyfikacyjna jest także dowodem, jak mało uzasadnione były pogłoski, które wspominały podczas pobytu cara w Danii, o pewnej zmianie jego zapatrywań na russyfikacyę rzeczonych prowincyj.

„Russyfikacya prowincyj nadbałtyckich wogóle da się łatwiej przeprowadzić, aniżeli russyfikacya innych prowincyj rossyjskich, a mianowicie Królestwa polskiego, gdzie żywioł polski mimo długoletniego ucisku nań wywieranego, absolutnie nie stracił gruntu. Zresztą wskutek różnorodności narodów, mieszkających w prowincyach nadbałtyckich, russyfikacya tam może się pomyślnie rozwijać. Tylko wyższe klasy ludności są tam niemieckie, inne estońskie, lub łotyskie, a niższe warstwy ludności zachowują się obojętnie wobec zarządzeń, które dotyczą w pierwszej linii „panów".

„Co jednak przy podjętej tak znacznej akcyi zadziwić musi, to okoliczność, iż russyfikacya jest ciosem przeciw niemieckiej szlachcie w Estonii i Inflantach, którą można było zaliczać do najsilniejszych filarów absolutnego rządu w Rossyi. Niemieccy baronowie odznaczali się zawsze szczególnem przywiązaniem do rossyjskiego domu cesarskiego i można się w tej mierze było na nich bezpieczniej opierać, aniżeli nawet na szlachcie rossyjskiej, której dążności nie zawsze są zgodne z interesami dynastyi. To też ze stanowiska dynastycznego cios przeciw niemieckiej szlachcie w prowincyach bałtyckich, która w służbie dworskiej, państwowej i wojskowej zawsze wybitne zajmowała stanowisko, wydaje się być zarządzeniem, które niegdyś może da powód do wielu ubolewania, gdyż nigdzie bardziej zapewne, jak w Rossyi, należy unikać tego, aby ...ierzych i doświadczonych filarów tronu i dynastyi nie zrażać sobie i nie czynić ich malkontentami".

Na mocy świeżego rozporządzenia ministra oświaty, we wszystkich szkołach i zakładach naukowych prowincyi n... ...ących okręg naukowy ... od roku przyszłego wprowadzo... wykład w języku rossyjskim ws... wyjątku przedmiotów.

Jak donoszą dziennikom, w... w prowincyach nadbałtyckich, no...gowy w Rewlu przejął od miejsc... landgerichtu przeszło 2000 spraw... czonych, rozpoczętych jeszcze za ... carowej Katarzyny II; sprawy z la... 1850 nie stanowią rzadkości. Pr... przeważnej części tych spraw są sp... ta między włościanami a właściciel...

Biskup Arsenjusz oświadczył ...wnemu bractwu nadbałtyckiemu, że ... w kraju nadbałtyckim wzniesiony... 18 cerkwi prawosławnych.

Zdecydowano w ministerstwie s... w ministerstwie spraw wewnętrznych... dowiedziały *Nowosti*, aby ściągać ...stwowe i ziemskie z posiadłości p... kraju nadbałtyckim.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

List z Petersburga do *Köln. Zeitung* podaje wiadomość o ciągłem zbrojeniu się Rossyi. W ostatnim miesiącu przyjmowano nawet do czynnej służby w znacznej stosunkowo liczbie oficerów rezerwowych i oddalonych już z wojska. Władze wojskowe dążą głównie do pozyskania lepszych sił dla intendentury i służby granicznej, aby w razie wojny uniknąć przykrych niespodzianek.

Petersb. Wied. donoszą, iż na sformowanie 9 nowych brygad straży pogranicznej na granicy zachodniej, departament celny uzyskał kredyt w sumie 150.000 rs., a na budowę koszar w okręgach: wierzbołowskim, kaliskim, radziwiłłowskim i besarabskim 134.000 rs.

Według *Grażdanina*, w przyszłym ro...ku fabryki rossyjskie wyrabiać będą ... magazynowego systemu.

N. Wrem. donosi, iż z wiadom... urzędowych o poborze rekruckim w ro... ostatnim okazuje się, iż najmniejszy proc... uwolnionych z powodu zbyt małego roz...nięcia fizycznego i zbyt słabych piersi pr...pada na guberniję lubelską.

Słowiańskija Izwiestja zawiadamiają ... car na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych zezwolił na zbieranie przy ... petersburskiego słowiańskiego ... dobroczynności ogólnych ofiar na ... dotkniętych głodem Czarnogórców i innych Słowian.

Ustawa paszportowa ...owana prz... senatora Plewego, wkrótce będzie wniesion... do rady państwa.

Przedstawiciel kolejowej firmy Polako...wa, udał się do Persyi w celu zawarcia umowy z rządem perskim o budowę kolei żelaznej.

Z pamiętników dr. Botkin...

W papierach i notatkach pozost... zmarłym w tych dniach rossyjskim ... nadwornym dr. Botkinie, znajduje si... ciekawych szczegółów do epoki ost... 25-lecia. Jeden z nich tyczy się Murawi... znanego wielkorządcy Litwy.

Około 1860 roku Murawiew był ... tylko w pogardzie opinii publicznej, ale ca...kiem wypadł z łaski carskiej; złożony z urzędu ministra, nie miał wstępu na dwór ...sarski.

Stało się to z powodu następującego:

Murawiew piastował podówczas ... ministra domen państwowych. W liczbie urzędników ministerstwa znajdował się ... młody Rzewuski, syn generał-adjutanta R...wuskiego, ulubieńca cara Aleksandra II. ... ufny w zasługi i wpływ ojca, czy po prostu ulegając zwyczajowi kolegów złotej młodzieży ... młody aspirant na przyszłego dostojnika ni... bardzo pilnował pracy biurowej. Mijały niera... tygodnie całe, a Rzewuskiego nie widać by... w biurze. Szef departamentu z... ostrzegał go parę razy ustnie, ... wreszcie ...słał mu wezwanie piśmienne z zagro... że otrzyma dymisyę. Gdy parę tygodni ... bez odpowiedzi, Rzewuskiemu na ro...rawowa i z podpisem ministeryal... dymisyę, wykluczającą go z urzędu ... stacyą taką, jaką dają tylko oszusto... niewiercom i w ogóle zbrodniarzom ... ślicznej urody ulubieniec salonów, ... tkniętym do żywego w swej ambicyi ...szy zaraz dzień, przeznaczony dla ... się osobiście do ministra.

W sali audyencyonalnej ... płci obojej, petentów i urz... zaledwo go zoczył... pytaniem wyzyw...

— Tyś tu...

— Przyszedłem... dał taką dymisyę, jak... dziejom — odrzekł petent... papieru i wskazując ręką n...

— Za to, żeś próżniak...

---

zdoła? Może w swej samotności, w swem opuszczeniu, w swej niedoli i on odkrył straszną, niesprawiedliwość losu, który jednym tak wiele daje, drugim wszystkiego odmawia. Może i on pytał wraz z nami czemu do szczęścia tak mało wybranych na świecie, kiedy do niego każda żyjąca istota zdaje się mieć niezaprzeczone prawo? A może — i to możliwe, chociaż łzy rzadko bezmyślnie spadają, płakał chłopiec nie myśląc wcale, płakał wspomnieniem, które nieraz boleśniejsze od cierpienia samego!...

Do chaty wdowy, przypadek zaprowadził dnia jednego, miejscowego proboszcza. Zastał w niej samotnego jak zwykle Kazika; widok chłopca, los jego, o jakim mu z dziwną rzewnością tenże opowiadał, wzruszył do głębi serca zacnego kapłana.

Przyszło mu na myśl, że w stolicy istnieje zakład dobroczynny, w którym podobni Kazikowi biedacy, znajdują opiekę, zatrudnienie i nie raz jeden zabezpieczenie od głodu na całe życie. Począł mu też o tej iście filantropijnej instytucyi opowiadać; obiecując, że postara się o umieszczenie go tamże, że mu tam będzie dobrze, że będzie miał staranie, że go tam nauczą jakiegoś przystępnego dla ciemnych rzemiosła, które mu później na utrzymanie nawet starczyć będzie. Słuchając słów proboszcza, oddawna już na twarzy chłopaka niewidziany uśmiech rozchylił mu usta, przywołany myślą, że on, kaleka do niczego, nie będzie ciężarem matce i rodzinie, że sobie i drugim stanie się przydatnym. Począł w próżni przebierać palcami i odtąd żył tylko tą nadzieją, że te biedne, wychudzone ręce, kiedyś, inaczej niż bezmyślnie i bezcelowo poruszać się będą mogły. Świeciła mu ta nadzieja w zastępstwie słońca... widział, świeciła niedługo i zgasła nagle, jak gaśnie tyle ludzkich nadziei po świecie...

Po dłuższym przeciągu czasu zaszedł znowu proboszcz do ubogiej chałupy i siadając na przyzbie pod okienkiem, którego wybite szyby pozatykane były brudnemi łachmanami:

— Mój chłopcze — rzekł — nic z tego, nie chcą cię przyjąć do zakładu, boś już za stary, piszą, że wiek twój jest wiekiem dojrzałego mężczyzny, a tam zajmują się tylko ociemniałemi dziećmi...

Domawiając tych słów, proboszcz z bolesnym uśmiechem spojrzał na tego, do którego się one stosować miały. Ten, w oczach Dyrekcyi i statutów Zakładu dla ciemnych dojrzały mężczyzna, stał przed nim, niby posąg niemej rozpaczy. Bez wieku, ni to dziecko, ni dorosły człowiek, ot, biedne, nędzne stworzenie, o twarzy bladej, zapadłej, wykrzywionej boleścią, a łagodnej i poczciwej, o wątłych członkach, oczach przymkniętych, które dawnym zwyczajem wiedzione, szeroko się rozwarły, zwrócone w stronę, zkąd głos proboszcza dochodził.

Milczeli obaj...

Nadzieje chłopca runęły z łoskotem walącego się w jego głowinie gmachu i słuchał może tego bolesnego hałasu, a myśl jedyna, którą go całemi dniami podtrzymywała, uleciała bezpowrotnie, zostawiając po sobie niczem i nigdy niezapełnioną próżnię. Proboszcz z wielką goryczą w sercu patrzył nań, pytając siebie, dlaczego ludzie kładą tyle granic swej dobroczynnej litości, kiedy niedola tak często zdaje się ... zna?...

(Do... nastąpi).

Alces.

nej *ad hoc* komisyi. Drugi wieczór „Koła" z tańcami odbędzie się również w kasynie miejskiem dnia 12 lutego. W przyszły zaś czwartek, 9 stycznia odbędzie się w lokalu „Koła" wyłącznie dla członków i ich rodzin raut połączony z tańcami. Celem uniknięcia ścisku liczba osób została ograniczoną.

— **Wieczorek z tańcami**, urządzony staraniem Tow. bratniej pomocy słuchaczy wszechnicy lwowskiej, odbędzie się dnia 9 bm. Obowiązek gospodyń raczyły przyjąć następujące panie: Baranowska, Benoniowa, Biesiadzka, Czemeryńska, Czerkawska, Dzikowska, Długoszewska, Br. Dulębowa, Dylewska, Feiglowa, Frenkel-Niwińska, Grekowa, Hahnowa, Hirschbergowa, Janowska, Kędzierska, Kłosowska, Kamienobrodzka, Klimowiczowa J., Klimowiczowa inż., Kerekjartowa, Konopnicka, Krasucka, Karasińska, Koczyndykowa, Kostecka, Librewska, Liblowa, Lisiewiczowa, Moszyńska, Mochnacka, Maciulska, Małachowska, Mikulińska, Merczyńska, Malowa, Malinowska, Młodnicka, Neuhauserowa, Niedzielska, Okornicka, Poźniakowa, Parnasowa, Rewakowiczowa, Ruprechtowa, Romanowska, Szmelowska, Sołtyńska, Simonowiczowa, Sahanowa, Seyfarthowa, Syroczyńska, Topolnicka, Weiglowa, Zdańska, Zgórska.

— **Z Uniwersytetu.** Pan Herman Goldhammer, rodem z Rymanowa w Galicyi, kandydat adwokacki, otrzymał w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Do Towarzystwa im. St. Staszica** przystąpiła p. Karolina Karasińska, żona inżyniera, w charakterze członka wspierającego z wkładką roczną 10 zł. i przyjęła mandat na delegatkę Towarzystwa.

= **Nagła śmierć.** Józef Karol Persil, liczący lat 49, kelner, cierpiący na astmę, zmarł ubiegłej nocy w gospodzie pod l. 30 przy ulicy Żółkiewskiej skutkiem sparaliżowania płuc. Po skonstatowaniu śmierci przez miejskiego lekarza dr. Wiktora, odstawiono zwłoki do kostnicy głównego szpitala.

= **Wypadek.** Faktor Neustein, pośliznąwszy się wczoraj na chodniku przy ulicy Jagiellońskiej, upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę, skutkiem czego odstawiono go do szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: tu wczoraj p. Alex. S., pod l. 21 przy ulicy Ossolińskich, poduszkę i małą poduszeczkę z poszewkami znaczonemi A. S.; wełniany kocyk, po jednej stronie czarny a po drugiej czerw. garnitur frakowy, drugi letni ciemny, [illegible] ze znaczkiem firmy krawca Mikulińskiego. Szkoda wynosi 100 złr. Skradziono dalej srebrną chochelkę i łyżeczkę znaczoną J. D. war. 10 zł., czapkę z czarnych krymskich baranków wartości 5 zł.; 2 złote damskie pierścionki, jeden z turkusem a drugi ślubny znaczony W. Z. 8/9 1883; koc flanelowy w białe i czerwone kropki, war. 13 złr. Przejezdnemu zginął dnia 25go z. m. wieczór, na tutejszym centralnym dworcu kolei Karola Ludwika, piesek rasy ratlerów, ze skórzaną obróżką, czerwono podszytą, wołany „Karlik". — Znaleziono czarny pluszowy zarękawek, zapomniany w kolekturze loteryjnej, przy ulicy Kaźmierzowskiej. — Zakwestyonowano u chłopaka Berla Kocha, srebrny łańcuszek i 158 kwitów towarzystwa „Jeschijot Izrael"; nożyczki o mosiężnej rączce i 7 sznurków korali francuskich.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 3 stycznia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 2 do godziny 12 w południe dnia 3 stycznia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowy, co do siły słaby (1·0), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (93 prc. wilgotności względ.), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —5·9°C, najwyższa 4·0°C wczoraj o godzinie 2 w południe, najniższa —8·3°C w nocy.

Uwaga: Doba była mglista, około godziny 8 zrana wypogodziło się zupełnie.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 785 do 780 mm. w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 772 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 3 do godz. 12 w południe dnia 4 stycznia b. r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby obniży się do —7·9°C, niebo będzie przeważnie pogodne, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opadu nie będzie. Pogodnie.

— **Drzewko w Krzeszowicach.** Czytamy w *Czasie*: Lud krzeszowicki był w dniu 26 grudnia świadkiem bardzo pięknej, a rzadkiej dzisiaj uroczystości. Za inicyatywą p. Juliusza Eberswald Sieglera, pełnomocnika dóbr [illegible] Tenczyńskiego i współudziałem komi[illegible]dzono dla miejscowej dziatwy szkolnej [illegible]ozdobione drzewko. Piękną też była [illegible] przy rzęsistem oświetleniu drzewka [illegible]eci nucić kolendy na dwa głosy. [illegible]em zaś, ubranem w jabłka, orzechy, [illegible]ktyle, cukierki, spoczywały praktyczniejsze podarki; jak: 21 par butów i 26 ubrań zimowych tak dla chłopców, jakoteż i dla dziewcząt. Funduszu na ten cel dostarczył wieczorek muzykalno-wokalny, w listopadzie z. r. za staraniem miejscowego kierownika szkoły p. Stefana Zaleskiego i komitetu urządzony. Rozpromieniona szczęściem dziatwa wraz z rodzicami dziękowała dobrodziejom za te podarki i nauczycielowi swojemu p. Zaleskiemu, za jego staranie około dobra szkoły; jedna z dziewcząteк imieniem wszystkich szkolnych dziatek wdzięczność tę dziecięcą wyraziła w słowach: „Bóg niech wam dobrodzieje nasi zapłaci, bo tylko nagroda z Jego ręki może być taka, na jaką za wasze dobre serca zasłużyliście!". Członkowie komitetu byli obecni przy rozdawaniu podarków i obieraniu drzewka, a radość malująca się na twarzyczkach dziatwy, jej wesołe śpiewy, były dla nich najlepszą zapewne nagrodą za to, co dla „maluczkich" uczynili.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Stanisław Wincenty Eminowicz, emeryt sądowy, ojciec naczelnika straży pożarnej Wincentego Eminowicza, emerytowanych rotmistrzów Jana i Kazimierza Eminowiczów, starszego komisarza skarbowego Aleksandra Eminowicza, mecenasowej Marcelowej Eminowiczowej ze Stanisławowa i notaryuszowej Wajdowskiej z Bóbrki, zakończył życie w Krakowie, w wilię Nowego Roku, przeżywszy lat 89.

W Wiedniu, emer. generał-major Jan Nep. Beck.

W Grabianowie, w Poznańskiem, Maksymilian Studniarski, wieloletni profesor gimnazyum realnego w Poznaniu, w 61 roku życia. W pierwszych latach nauczycielskiej pracy wykładał historyę i geografię, następnie język francuski. Na użytek szkół polskich przerobił główne dzieło Plötza „Gramatykę szkolną francuską". W ciągu długich lat pracy zjednał sobie zmarły miłość uczniów i poważanie kolegów, nietylko rodaków, lecz Niemców.

W Skierniewicach, w Królestwie, pani Konstancya z Gładkowskich Grabowska, wdowa po obywatelu ziemskim, przeżywszy lat 68. Zmarła przed blisko 60 laty należała do składu opery teatru warszawskiego, występując w pierwszych rolach w dawnym teatrze na placu Krasińskich. W czasie tym słynęła z piękności i była podobno przedmiotem zachwytów Szopena i Słowackiego.

W Warszawie, malarz Jakób Rosenb[illegible], licząc lat 28. Przedwcześnie zgasły [illegible] kształcił się w Monachium i Paryżu i [illegible] najpiękniejsze nadzieje.

— [illegible]estauracya kościoła N. Panny Maryi. [illegible]mitet restauracyi ogłasza. „Dobijamy do brzegu. Po roku pracy dzieło restauracyi prezbiteryum kościoła N. P. Maryi zbliża się do końca. Da Bóg, za parę miesięcy parafianie będą mogli spokojnie modlić się w swej farze. Nie wiem, czy kiedy wielkie dzieło w krótszym dało się wykończyć czasie. Dzięki energii kierownika, niezrównanej pracy i poświęceniu człowieka, którego imię pokolenia powtarzać będą, zawdzięczać będziemy dzieło, którego wartości dziś nam oceniać nie przystoi, ale które zapewne nie krajowi tylko znawcy podziwiać będą. Po ukończeniu malowania i złocenia sklepienia, impostów, głowic, powstał szereg aniołów śpiewających chwałę Maryi. Tęcza z krzyżem i belką uległy zmianom, które co niedziela publiczność oceniać może. Nie jest rzeczą komitetu podnosić wartość swego działania — zdanie sprawy to nie jest ani pochwałą, ani krytyką. Mają tylko prawo wiedzieć parafianie i publiczność o tem, co się zrobiło, i co jeszcze jest do zrobienia. Klatkę na organy prezbiteryum obecnie wykończają. Stalle już przygotowane. Zapewne stalle te, z gruntu odrestaurowane, będą potrzebowały ozdób w barwie i złoceniu. To zapewne odłożymy do roku przyszłego. Daj Boże w tym doczekać chwili, żeby jak najprędzej chwała Boża zabrzmiała w prezbiteryum. Gdyby nieporozumienia wywołane bez potrzeby, nie były wstrzymały robót przed dwoma miesiącami, to może bylibyśmy dziś już ukończyli dzieło, które jeżeli dla chwały sztuki i chwały Mistrza będzie niespożyte, to i z tego tytułu także nie jest bez zasługi, że w ciężkich czasach dawało sposób do zarobku. Rozpoczęta praca musiałaby ustać, jeżeli równocześnie ofiarność publiczności nie równoważy kosztów, to wiara i gorliwość niektórych obywateli dała chwilowo środki do dalszej pracy".

— **Z powodu influenzy** zarządził miejski urząd zdrowia w Krakowie zamknięcie na przeciąg jednego tygodnia 2 szkół ludowych, mianowicie szkoły podwawelskiej i szkoły żeńskiej na Wolnicy. W pierwszej z tych szkół brakowało około 150 dzieci, w drugiej jeszcze więcej. Co do innych szkół, nie widział miejski urząd zdrowia potrzeby zamknięcia, albowiem influenza nie grasuje w nich silnie i objawia się sporadycznie lekkiemi zasłabnięciami. Można już stwierdzić, że influenza w Krakowie szerzy się najwięcej między dziećmi i to więcej między dziewczętami niż chłopcami. Tak samo choruje na nią więcej dorosłych kobiet, niż mężczyzn. Influenza rozgościła się także między sierotami zakładu Siemaszki. Rozpuszczono nawet wieści, jakoby zabrała tam 2 ofiary. Wieści te nie są zgodne z prawdą; ostatniemi czasy umarł w zakładzie Siemaszki jeden tylko chłopiec i to na zapalenie płuc. W ogóle biorąc, przebieg influenzy w Krakowie jest bardzo łagodny.

W Wiedniu z powodu influenzy odwołano wiele zabaw prywatnych.

— **Zamek Laeken**, zniszczony w dzień Nowego Roku pożarem, letnia rezydencya królów belgijskich, z nieprzebranemi skarbami sztuki, wspaniałemi ogrodami i parkami, położony jest na wyniosłem wzgórzu tejże nazwy pod Brukselą i daje przepyszny widok na to miasto. Zbudowany został w r. 1782 dla generalnej namiestniczki austryackiej Arcyksiężnej Maryi Krystyny, a w r. 1792 przeszedł na własność Arcyksięcia Karola, który we dwa lata później sprzedał go pewnemu lekarzowi. Od tego ostatniego nabyła zamek w r. 1803 cesarzowa Józefina, pierwsza małżonka Napoleona I., który w roku 1811 mieszkał tam jakiś czas z drugą swą małżonką, cesarzową Maryą Ludwiką i tam podpisał wypowiedzenie wojny Rossyi. W r. 1814 zamek Laeken przyłączony został do dóbr koronnych, a kiedy Belgia ogłoszoną została państwem udzielnem, przeszedł w posiadanie króla Leopolda. W nocy na 26 września 1820 zdarzyła się w zamku słynna kradzież brylantów koronnych księżnej Orańskiej; brylanty te odnalezione zostały później w Ameryce. W Laeken odbyły się także zaręczyny ś. p. Cesarzewicza Rudolfa z królewną belgijską Stefanią.

Według depesz prywatnych zdawałoby się, że ogień był podłożony zbrodniczą ręką, gdyż płomienie ukazały się w czterech miejscach naraz. Tem też wytłómaczyć sobie można ową niesłychaną trudność w niesieniu ratunku zagrożonym mieszkańcom, w skutek czego królewnę Klementynę zaledwie wynieść zdołano z płomieni, zaś ochmistrzyni królewnej, pani Nichi, nie mogła już być ocaloną i udusiła się w dymie.

— **Zabójczy przestrach.** Tenorzysta Marconi, występujący gościnnie w Barcelonie, utracił w tych dniach głos, skutkiem przestrachu i zgryzoty. Właśnie podczas przedstawienia *Hugenotów* doniesiono mu, iż bank, w którym złożył swój majątek, w sumie blisko 1,000.000 franków, ogłosił upadłość. Artysta, pod wpływem tej nowiny, nie był w stanie przez cały wieczór słowa przemówić i nie dokończył widowiska. Nad ranem mowa wróciła, ale głos przepadł zupełnie. Marconi zaliczał się do pierwszorzędnych śpiewaków i był stałym tenorem opery medyolańskiej. Lekarze nie tracą nadziei, iż uda się im artystę wyleczyć.

— **Nieustająca wystawa** złączonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Jubileusz „Encyklopedyi".** W tych czasach przeszła rocznica 30-letnia książki, na którą złożyły się wszystkie umysłowe współczesne siły naszego społeczeństwa i wsparły dobrą wolę człowieka wielkiej odwagi, co podjął wydawnictwo „Encyklopedyi powszechnej", obliczone z góry na tak wielkie rozmiary, iż urzeczywistnieniu go i doprowadzeniu do końca nie wierzono.

Człowiekiem tym odważnym był Samuel Orgelbrand, księgarz warszawski, który pomimo nieudałych w tym kierunku prób wziął się do dzieła, wymagającego ryzyka całego majątku i dał literaturze polskiej dwadzieścia ośm olbrzymich tomów, zamykających wiedzę ludzką.

W r. 1858, t. j. prawie jednocześnie z powstaniem *Tygodnika ilustrowanego*, gdy dziennikarstwo warszawskie kilka zaledwie posiadało organów, a bagaż książkowy również bogato wyglądał, zabrano się do roboty z wytrwałością, zaszczyt przynoszącą i pracy i jej wykonawcom. Zadanie owo pojęto poważnie, bo lekkomyślność gubiłaby nietylko majątek jednego człowieka, ale i zniszczyła zaufanie publiczne do świetnego i pożytecznego pomysłu. Bez szumu skromny prospekt nie obiecywał wiele, nie krytykował innych, ale spokojnie plan wyłożywszy, objaśniał co zamierzano uczynić.

Na cztery lata przed wyjściem pierwszego zeszytu „Encyklopedyi" powszechnej, zawiązany został komitet redakcyjny, złożony z czterech członków, a mianowicie: Kazimierza Władysława Woycickiego, Leona Rogalskiego, Jana Pankiewicza i Henryka Lewestama, którzy wypracowany przez jednego z nich plan i program dzieła przedyskutowali. Początkowo miano zamiar zaprosić na głównego redaktora Kraszewskiego, ale ten listem z d. 17go sierpnia roku 1856, zapaliwszy się nawet bardzo do roboty, część artystyczną ogólną na siebie przyjął, odmawiając jednakże żądaniu przyjęcia na swoje barki kierownictwa głównego. Dobrano więc Franciszka Sobieszczańskiego, a sekretarz komitetu Józef Grajnert, zaś następnie Cezary Biernacki dokonali spisu wyrazów, mających wejść w skład „Encyklopedyi" i ułożyli na osobnych karteczkach w oddzielne księgi, tworząc podstawę rzeczową całej pracy i odpowiednio do specyalności rozesłali je uczonym.

Woycicki wziął na siebie prowadzenie działów: polskiej jeografii, historyi i literatury; Rogalski teologię i słowiańszczyznę (etnografię, jeografię, historyę i języki); Pankiewicz nauki przyrodzone i matematyczne, Lewestam jeografię powszechną, historyę, literaturę, sztuki piękne, filozofię i filologię. Każdy artykuł przechodził przez ręce właściwego redaktora, a następnie przez sesyę komitetową, a pracowano wiele, skoro przy ósmym tomie jeden z redaktorów zaznacza, że od początku wydawnictwa odbyło się 220 sesyj! Korektę prowadził Joachim Szyc, prócz redaktorów wydziałów.

Pierwszy zeszyt wyszedł d. 1 października r. 1859, a następne bez żadnych przerw trzy razy miesięcznie się ukazywały. Przy rozpoczęciu wydawnictwa redakcya posiadała dwanaście zapasowych zeszytów. Tom składał się z 63 arkuszy. Licząc przecięciowo na tom 3.000 wyrazów, jak to znajdujemy w tomie 8, wypadnie iż wielka „Encyklopedya" orgelbrandowska objaśniła mniej więcej 80 do 90.000 wyrazów.

Stu uczonych zaczęło pracować nad tem dziełem, ilu zaś skończyło, obliczyć trudno. Żyjących autorów ze współpracowników zamieszczonych w pierwszej ich liście, zaledwie kilku już dziś naliczyć można... Najwięcej tekstu dostarczył tutaj historyk Julian Bartoszewicz. Prenumeratorów na pierwszy zeszyt zapisało się 5.000, ostatni odebrało zaledwie 800...

Tak powstało dzieło, wyczerpane już dzisiaj w handlu księgarskim, dzięki inicyatywie Samuela Orgelbranda i najlepszych sił literackich i naukowych jego czasu; jest ono świadectwem rozwoju naszej umysłowości w danej epoce i zasługuje na to, abyśmy o jego jubileuszu pamiętali.

Nie danem nam było zajrzeć i rozpatrzeć się w rachunkach tego wydawnictwa, byłyby to jednak arcyciekawe dokumenta objaśniające z jednej strony uczciwą ludzką ambicyę, z drugiej brak wytrwałości w łonie samego społeczeństwa.

Że na nowe tak pojęte i tak wykonane dzieło będziemy czekać arcy długo, rzecz to nieulegająca najmniejszej wątpliwości, nie dostaje nam bowiem dzisiaj ani ludzi tak skrupulatnie i sumiennie pojmujących przyjęte zobowiązanie względem społeczeństwa jak wydawca tego dzieła, ani tak pracowitego otoczenia, jakiem był jego komitet redakcyjny...

W Berlinie w królewskiej operze wystawiono w tych dniach nową operę Hofmana, p. n. „Aenahen von Tharou", w której jedną z pierwszych partyi z powodzeniem śpiewał p. Alma, znany lwowskiej publiczności tenor. Możnaby powiedzieć: *On n'est pas prophète dans son pays!*

Popularna tyle komedya Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek", wystawioną była w dniu 22 z. m. w Moskwie w teatrze Korsza, pod zmienionym tytułem „Szałaputy". Tłómacz zmienił nadto afisz, usiłując przez to sztuce nadać koloryt miejscowy. Krytyka moskiewska z wielkiemi pochwałami odzywa się o pracy naszego komedyopisarza, podnosząc świeżość dwóch głównych postaci sztuki, oraz niefrasobliwy humor, a zręczną budowę sceniczną, zlokalizowanego „Wicka i Wacka".

Walka o byt, słynna sztuka Daudeta, będzie wkrótce przedstawioną w Krakowie na benefis pani Hoffmanowej. Dyrekcya teatru krakowskiego stara się zawsze zaznajamiać publiczność z najnowszemi zagranicznemi utworami scenicznemi. W tych dniach będzie tam graną *Belle-Maman*, śliczna komedya Sardou. U nas inaczej! inaczej! inaczej!

Repertoar teatralny. Dziś „Narcyz Rameau", dramat w 5 aktach Brachvogla. W roli tytułowej wystąpi p. dyrektor Barącz. Przedstawienie to danem jest na dochód Piotra Woźniakowskiego, dyrektora teatrów prowincyonalnych, złożonego ciężką niemocą. — Jutro „Favorita", opera w 4 aktach Donizettiego z panną Hellerówną i pp. Percuoco, Putó i Jerominem.

— **Czasopisma technicznego** nr. 23 zawiera; Stacye dla próbowania materyałów w Niemczech i Szwajcaryi, napisał Jan Nep. Franke. — Wystawa powszechna w r. 1889, napisał Zygmunt Hendel, architekt. — Trzeci kongres międzynarodowy dla spraw żeglugi śródziemnej, sprawozdanie J. Rychtera profesora i delegata szkoły Politechnicznej. — Kilka kartek z mechaniki wiertniczej, czyli tanie wiertnictwo, przez Eustachego Pet[illegible]na. — Sprawozdanie z posiedzeń Towarzystwa we Lwowie i Krakowie. — Bibliografia. — Rozmaitości. — Ogłoszenia. — Dodatek nadzwyczajny: O zaopatrzeniu miasta Krakowa w wodę, napisał Józef Tuszyński, aut. inżynier cywilny i inżynier kolei Karola Ludwika (z mapą sytuacyjną).

Nowe książki.

Wiedeń, w grudniu 1889.

Nie potrzeba być szowinistą żeby przyznać, iż nowoczesna literatura polska śmiało stanąć może w szranki z każdą inną literaturą europejską, a pod niektóremi względami wszystkie je nawet przewyższa. Jeden tylko dział leży u nas odłogiem, dział literatury ekonomicznej, który rozwijać się zwykł jeno równolegle z rozwojem przemysłu i gospodarstwa krajowego. Oprócz dzieł przestarzałych acz klasycznej wartości (Supiński, Skarbek i t. d.) i podręczników ekonomicznych, bardzo mało liczymy w literaturze naszej dzieł ekonomicznych, o głębszej wartości, samoistnie opracowanych, dlatego też niedziw że pojawienie się takiego dzieła nabiera znaczenia faktu pierwszorzędnej wagi. Ileż to naprzykład wrzawy wywołała w ostatnim czasie p. Szczepanowskiego „Nędza Galicyi“ jakkolwiek dziełku temu trudno nadać inną wartość krom agitacyjnej? Pan Szczepanowski chciał i potrafił obudzić kraj z letargu, dlatego zręcznie operując niekoniecznie pewnemi cyframi statystycznemi, przedstawił obraz smutniejszy jeszcze od smutnej rzeczywistości, ale do rzędu poważnych prac ekonomicznych mimoto, a może i dlatego właśnie, dzieła pana Szczepanowskiego zaliczyć nie podobna.

Dziś cieszę się że mam sposobność zaregestrować w łamach waszej Gazety pojawienie się — i to w Wiedniu — polskiego dzieła ekonomicznego o szerokim zakroju i pierwszorzędnej wartości. Mam na myśli pracę p. Paszkowskiego o drogach żelaznych w związku z rozwojem ekonomicznym*). Fakt że dzieło pana Paszkowskiego, mimo że już od kilkunastu tygodni znajduje się w handlu księgarskim, nie doczekało się jeszcze nigdzie fachowej oceny, smutno świadczy o stopniu zainteresowania się naszej publiczności sprawami ekonomicznemi. Co prawda dzieło to nie ma pretensyi do popularności, autor unikał starannie ogólników i komunałów, traktując rzecz swą ściśle naukowo i popierając każde twierdzenie autentycznemi cyframi, atoż trudno znowu karmić publiczność bezustannie elegjami o nędzy galicyjskiej, tak już omówionej i oklepanej, że pisać o niej w Galicyi to tak jak wybrać się z samowarem do Tuły — albo z żoną do Paryża. Dzieło pana Paszkowskiego obliczone jest na dwa tomy, na razie opuścił prasę tom pierwszy złożony z następujących czterech rozdziałów: I. Rzecz wstępna: *a*) rozwój ekonomiczny, *b*) rozwój dróg żelaznych; II. rozwój dróg żelaznych w Austro-Węgrzech: *a*) Przedlitawja i Zalitawja, *b*) Galicya; III. Ruch, kapitały i dochody dróg żelaznych: *a*) w różnych krajach, *b*) w Austro-Węgrzech, *c*) w Galicyi; IV. o drogach żelaznych państwowych i o upaństwowieniu.

Trudno mi w ciasnych ramach fejletonowych pokusić się o streszczenie a już zgoła o ocenę tej arcypoważnej pracy, pragnę jednakże chociaż na kilku wyjątkach i przykładach wskazać, jak autor pojął i przeprowadził swoje zadanie.

Na wstępie uzasadnia autor twierdzenie, że częstokroć kraj wbrew niekorzystnym naturalnym warunkom rozwinąć się może ekonomicznie lepiej od innych, od natury szczęśliwiej wyposażonych krajów. Jako czynniki które wpłynąć mogą na taki niezwykły rozwój, wymienia: drogi żelazne i wodne, szersze zastosowanie pary, rozwój kredytu, oświata, urządzenia państwowe i społeczne i t. d. Kładę nacisk na ostatni punkt, albowiem jak się w dalszym toku okazuje, autor jest stanowczym zwolennikiem ceł i taryf ochronnych. Wprawdzie uważa pan Paszkowski, że przyszłość należy do systematu kosmopolitycznego gospodarstwa, odnosi to jednak jeno do przenoszenia ruchomego kapitału tam, gdzie takowy zarówno kapitalistom jak i krajowi korzyść przynosi. Z wielką werwą i bardzo szczęśliwie zwalcza p. Paszkowski przesąd naszego kraju do obcych kapitałów.

„Jest rzeczą niewątpliwą i wszędzie stwierdzoną — powiada p. Paszkowski — że obce kapitały idąc z krajów bogatych, bardzo ekonomicznie rozwiniętych, do krajów mało rozwiniętych, ściągane ponętą czy wyższej stopy procentowej, czy nadzieją zysków z przedsiębiorstw na nowych polach, czy samą możebnością brakującego gdzieindziej zatrudnienia, daleko większe przynoszą korzyści tym krajom biedniejszym i w tyle będącym, aniżeli samym tym obcym kapitałom — a to zwłaszcza, gdy przez to ściągające je kraje rozumnie są kierowane“.

W przyszłość ogólnego kosmopolitycznego gospodarstwa pan P. nie wierzy. Żąda on dla ekonomicznie słabszego społeczeństwa takiej samej opieki, jakiej doznają i potrzebują słabsze jednostki ludzkie, a gospodarstwo kosmopolityczne uważa za mrzonkę, widząc jak przeciwnie w miarę rozwoju ekonomicznego zaostrzają się antagonizmy narodowe. Pan P. pragnąłby jedynie, ażeby ograniczenia w rodzaju taryf różniczkowych działy się w interesie państwa a nie prywatnych przedsiębiorstw. Autor wychodząc z założenia przeciwnego teoryi walki o byt, mianowicie z założenia, że słabsze jednostki mają prawo do protekcyi społeczeństwa, dochodzi do konkluzyi, że to samo prawo przysługuje całemu państwu wobec innych, a jednak logiczność wywodu jest tu tylko pozorną, bo jeżeli w pierwszym wypadku jednostka, to jest człowiek, jeżeli jest słabszym, ma przez wszystkich innych ludzi swego społeczeństwa być protegowanym, to uogólniając rzecz, w drugim wypadku słabsze społeczeństwo protegowane być winno przez wszystkie inne społeczeństwa, co znów równałoby się kosmopolitycznemu gospodarstwu, które p. P. uważa za mrzonkę. Tylko z założenia, że słabszy człowiek sam siebie chroni, możnaby dojść do wniosku, że słabsze społeczeństwo ma również samo siebie chronić. Jak mówię jednakże, p. P. okazuje się przeciwnikiem wolności handlowej, chociaż nie zawsze szczęśliwie broni swej zasady.

Nader szczęśliwie i na podstawie znakomitego materyału cyfrowego udowadnia p. P. konieczność upaństwowienia kolei. Specyalnie co do kolei galicyjskich, materyał zebrany przez niego, stanowi znakomity substrat do dyskusyi nad tą sprawą, będącą wszakże na porządku dziennym wszystkich naszych ciał reprezentacyjnych; poznanie i należyte opracowanie tego materyału, byłoby oszczędziło niejednemu z orędowników upaństwowienia zarzutu — niestety częstokroć usprawiedliwionego — że prawi jak ślepy o kolorach. Takiego materyału jak p. P. nikt jeszcze u nas nie zebrał.

Zwalczając mrzonkę o kosmopolitycznem gospodarstwie społecznem, konstatuje jednakże p. P. ciągły i szybki postęp, tak szybki że sprowadza antagonizmy społeczne „które tu i owdzie występują“, jakkolwiek w ogóle „praca robotnika jest dziś już w stosunku do cen najgłówniejszych potrzeb życia, lepiej płaconą niż kiedykolwiek“. Ale nie w ogólnych na temat gospodarstwa społecznego wywodach tkwi wielka p. Paszkowskiego zasługa, lecz głównie w tem, co odnosi się ściśle do jego przedmiotu, do dróg żelaznych i ich wpływu na rozwój ekonomiczny, w cyfrach statystycznych mozolnie zebranych i znakomicie zszeregowanych. Pomijając ogólne, tu owdzie rozsiane teorytyczne rozumowania, wszystko to, co odnosi się do stanu produkcyi do gospodarstwa społecznego i do środków podźwignięcia się Galicyi z nędzy ekonomicznej, ma pierwszorzędną wartość, bo opiera się na ścisłych, cyfrowych dowodach. W tej materyi p, P. rozumuje z niezrównaną bystrością i imponuje trafnością sądu. Jeżeli — jak czytałem w swoim czasie w jednym z dzienników krajowych — rozprawa p. Szczepanowskiego znajdować się powinna w ręku każdego Galicyanina umiejącego czytać, to nie spierając się zresztą o trafność powyższego twierdzenia — ośmielę się z mej strony zaryzykować opinię, że dzieło p. Paszkowskiego znajdować się powinno w ręku każdego umiejącego myśleć.

Drugie dzieło godne czytania, dzieło ekonomiczne, pojawiło się właśnie w języku niemieckim, jest to utopia społeczna pióra Teodora Hertzki**), Autor znany od wielu lat nietylko jako jeden z znajzdolniejszych dziennikarzy wiedeńskich, ale i przedewszystkiem ze swych studyów nad taryfą strefową (Personenporto) i uregulowaniem waluty, wystąpił obecnie z obrazem wymarzonego przezeń społeczeństwa przyszłości, w którem wszystko jest doskonałem, wszystko idealnem, tak idealnem, że aż ckliwo się robi na myśl o takiem społeczeństwie, w którem nic nie pozostałoby już do życzenia. Rzecz zaczyna się jak zwykle od opowiadania, jako w roku tym a tym (nie bardzo w przyszłości oddalonym bo autor oznacza go przez 18..) zebrało się grono ludzi, którzy ażeby sprobować praktycznego rozwiązania kwestyi społecznej, założyli za oceanem kolonią. Początek nie odbiega nawet od prawdy bo wszakże takich próbnych kolonij istnieje już kilkadziesiąt, chociaż co prawda większa część ich składa się z półgłówków i fanatycznych sekciarzy. Dość przymomnieć kolonię, która hołdując zasadzie mefistofelesowskiej że „Alles was besteht, ist werth dass es zu Grunde geht“ skazała sama siebie na zagładę, zabraniając swoim członkom zakładania rodzin. Zważywszy jednakże że koloniści chcą zarazem zdobyć sobie zasługę u Boga przez powstrzymanie żądz cielesnych w najniekorzystniejszych po temu warunkach, każdy z nich obowiązany jest — mieszkać z kobietą. Co prawda gdybym miał narzeczoną nie oddałbym jej takiemu dżentelmanowi na „wikt i stancyę“ dalibóg nie! W innej znów kolonji grono warjatów hołduje wielożeństwu, (może to zresztą i wygodne czasem) jeszcze w innej paręset wegetarjanów swobodnie objada się trawą i t. d. i t. d. słowem są to kolonje zawiązane przeważnie przez ludzi pragnących wykonywać jakoweś praktyki w społeczeństwach ucywilizowanych niezwykłe, lub zgoła zabronione.

Kolonia „Freiland“ p. Hertzki bynajmniej nie przedstawia takiego azylu maniaków, przeciwnie jest to zbiór ludzi doskonałych, tak uspołecznionych, że *salus rei publicae* jest ich przewodnią myślą w każdej czynności, a miłość bliźniego doprowadzono do idealnego szczytu. Sposób opowiadania przyjemny i zajmujący, czyni dzieło to, mimo arcypoważnej treści, dla każdego przystępnem, każdy znajdzie w tym obrazie przyszłości coś, co go specyalnie zajmie, zważywszy, że opis urządzeń nietylko społecznych, ale nawet domowych, przeprowadzony z pedantyczną ścisłością. Dowiadujemy się nawet co i jak ci wzorowi ludzie jadają, a znakomite menu objadowe zdradza autora jako niepospolitego smakosza. Pan Hertzka nie żąda bynajmniej od swoich kolonistów ascetycznego życia, szafuje bowiem zasobami i bogactwem tak szczodrze, że — cytuję sumiennie — nawet czyścibut zjada takie obiady, na jakie u nas niestać — hofrata. Sądźcież, proszę, sami, czy to nie znakomity obiad: zupa, ryba na zimno (autor nie dodaje, czy z majonezem, czy po żydowsku). ragout z drobiu (kosztuje u Sachera 2 zł.!) polędwica z jarzyną i sałatą, lody, tort, owoce, ser i czarna kawa! Toż to lekko licząc 5 guldenów! Ale w „Freiland“ *on peut se payer ce luxe*, nawet w roli czyścibuta.

Całe życie mieszkańców, przy pięciogodzinnej pracy dziennej, przedstawione jest w podobnie różowych barwach, przyczem pan Hertzka różni się od innych utopistów tem, że nie propaguje bezwzględnej równości, lecz przydziela zatrudnienia wedle stopnia wykształcenia i wychowania, jeno że sposób produkowania w tym szczęśliwym kraju, dzięki rozmaitym niemożliwym maksymom, tak jest znakomity, że pozwala każdemu na zbytkowne życie. Po szczegółowem tego życia opisie, wprowadza nas autor do sali obrad „kongresu światowego“, który dochodzi do rezultatu, że możliwem jest urządzenie na taką modłę wszystkich ucywilizowanych społeczeństw. Ze zbrodniarzami i leniwcami radzi sobie p. Hertzka bardzo przemyślnie, oto wprowadza na scenę kilku najgorszego rodzaju Yankesów, którzy przyjechali celem oszukania „Freilandu“ na bagatelną kwotę miliona funtów szterlingów, a mając w ręku możność dokonania bezkarnie tego oszustwa, odstępują od zamiaru, ażeby tylko módz pozostać we Freilandzie, gdzie im tak dobrze i błogo. Podobne załatwienie sprawy świadczy w każdym razie pochlebnie o sentymentach autora w obec bliźnich; inny utopista, autor książki p. t.: „Die Aristocratie des Geistes“ zalecał sposoby o wiele drastyczniejsze, kazał mianowicie wyeliminować ze swego społeczeństwa wszystkich ludzi o złych skłonnościach, a gdyby, z przybytkiem konsolacyi pojawiały się u kolonistów dzieci objawiające takie skłonności, kazał je topić! Zważywszy, że ów autor marząc o kolonii „arystokratów ducha“, opierał się w zupełności na zasadzie dziedziczności, powinien był zalecać topienie i ojców tych dzieci, bo wszakże złe skłonności dziecka świadczą, że i co do ojca pomylono się w ocenieniu charakteru.

Mówiąc o utopii, co prawda, trudno powstrzymać się od żartów, mimo to jednak z naciskiem zaznaczam, że dzieło p. Hertzki zasługuje na uwagę dla swej popularnej i nader miłej formy.

Kiedym się już rozpisał o książkach, nie mogę pominąć jeszcze jednej publikacyi, mianowicie ostatniego zeszytu *Centralblatt für das gewerbliche Unterrichtswesen in Oesterreich* pisma, wychodzącego pod redakcyą sekretarza ministeryalnego dra Haymerlego. Ostatni (czwarty) zeszyt tego wydawnictwa, zawiera bardzo dokładny protokół z posiedzenia centralnej komisyi przemysłowej, na którem omawiano kwestyę założyć się mającej szkoły przemysłowej we Lwowie. W protokole znajduje się bardzo wiele szczegółów w dziennikach niepublikowanych a nader zajmujących. Na uwagę i uznanie zasługuje fakt, że wszyscy niemieccy członkowie komisyi zgodzili się na to, by co do przyszłego urządzenia nauki w tej szkole, nie obstawać przy szablonie wziętym z innych prowincyj, przeciwnie polegać na zdaniu członków polskich, którzy lepiej znają potrzeby swego kraju. W tym samym zeszycie znajduje się referat o założeniu szkoły dla przemysłu ślusarskiego w Sułkowicach.

Adin.

*) Leon Paszkowski, statystyczno-ekonomiczne studya o drogach żelaznych w związku z rozwojem ekonomicznym. Wiedeń 1889, czcionkami drukarni OO. Mechetarzystów. Tom I. Stronic 437 duża 8°.

**) „Freiland, ein soziales Zükufnbild von Theodor Hertzka. Leipzig bei Duncker und Humblat. 1890“. Jeden tom, 667 i XXXIV stronic wielka 8.

Z Izby sądowej.

(*Proces emigracyjny w Wadowicach*).

Wadowice, 1 stycznia.

Na przedwczorajszem popołudniowem posiedzeniu odbywały się dalsze przesłuchania świadków. Pomiędzy tymi, świadek Matusz zeznaje, że w r. 1886 wybrał się do Ameryki i chciał jechać na Bremę. W Oświęcimiu zaczepił go jakiś agent, by od niego kupił kartę na Bremę, a gdy tego nie uczynił, zagroził mu ów agent, że w Bremie drożej zapłaci, bo on się już o to postara. Niezważając na to, odjechał na Bremę. Kilka stacyj przed Bremą wsiadł do wagonu w którym on jechał, jakiś pan, i powiedział, że już zawiadomiony został o przyjeździe świadka i jego towarzyszy. Zaprowadził potem wszystkich do jakiegoś hotelu, gdzie za kartę okrętową zapłacili po 65 zł., a za mieszkanie i różne drobiazgi po 10 zł. Świadek oświadcza, że tym agentem był prawdopodobnie Neumann i że ten telegrafował do Bremy, iż tam wychodźcy jadą.

Neumann stanowczo oświadcza, że ze świadkiem nigdy nie mówił i nigdy w życiu do Bremy nie telegrafował.

Obrońca dr. Łazarski czyni wniosek aby Sąd wezwał urząd telegraficzny w Oświęcimiu ewent. Dyrekcyę telegraficzną w Krakowie i Bremie, aby przedłożyła wszystkie telegramy, któreby ze względu na podpis lub na treść mogły pochodzić od Neumanna, bo jakkolwiek świadek Matusz nie został skrzywdzony w Oświęcimiu, to przecież rzecz ta powinna być w interesie obwinionego Neumanna wyjaśnioną.

Prokurator dr. Ogniewski sprzeciwia się temu wnioskowi. Trybunał przychyla się do wniosku obrońcy.

Następnie odczytano kilka protokołów świadków, którzy do Ameryki odjechali. Po odczytaniu tych protokołów przewodniczący zakończył rozprawę o godzinie 5 i odroczył do czwartku t. j. do 2 stycznia 1890.

Wadowice, 2 stycznia.

Przewodniczący konstatuje na wstępie że dnia dzisiejszego z powodu słabości nie stawiło się do rozprawy jedenastu oskarżonych. Za zgodą prokuratora i obrony postanowiono rozprawę prowadzić i przystąpiono do dalszego przesłuchania świadków.

Świadek Józef Urbaniec, który jechał do Ameryki w r. 1883 razem z przesłuchanym już świadkiem Filipem kupił bilet okrętowy u Herza za 85 zł. 50 ct. Następnie prostuje świadek że zapłacił 83 zł. 50 ct. za bilet. Przez Hamburg zajechał do Nowego Jorku a ztamtąd dalej do Nautiko. Na szczegółowe zapytanie pr. dr. Rosenblatta odpowiada świadek, że z Filipem przybył do Oświęcimia, że z kolei nikt go do kancelaryi agencyjnej nie odprowadzał i nie pędził, że w kancelaryi Herza niebyło żadnego urzędnika ze srebrnym kołnierzem i żadnego starosty, lecz byli tylko ordynaryjni ludzie. Jako były wojskowy zna urzędników i mundur, i byłby urzędnika poznał.

Przew. Filip zeznał, że was pędzono z dworca, a w kancelaryi Herza był starosta ze srebrnym kołnierzem.

Świadek. To nieprawda, to Filip kłamał.

W skutek tego zeznania wnosi dr. Rosenblatt, aby świadka Filipa ponownie wezwać i ze świadkiem Urbańcem skonfrontować, albowiem świadek ten zarzuca Filipowi w ważnych i stanowczych punktach nieprawdę.

Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi, albowiem procedura karna nie zna konfrontowania świadków. Na to profesor dr. Rosenblatt wskazuje §§. 168 i 248 procedury karnej, które dopuszczają w pewnych wypadkach konfrontacyi świadków.

Obrońca dr. Łazarski popiera wniosek dr. Rosenblatta, i nadmienia, że widocznie ze wzmiankowanych dwu świadków jeden pod przysięgą wobec sądu zeznał nieprawdę, zachodzi więc wypadek koniecznej ingerencyi sądu karnego wobec takich zeznań.

Trybunał zastrzegł sobie uchwałę.

Wojciech Kukułka przyjechał w roku 1883 do Oświęcimia. Tam groził mu Iwanicki, którego poznaje, aresztowaniem i odszupasowaniem, gdyby schifskarty nie kupił. Kupił więc kartę i pojechał na Hamburg do Ameryki. W gospodzie hamburskiej musiał zapłacić za różne drobiazgi 8 marek. Herz zaprzecza jakoby temu świadkowi był sprzedał kartę.

Obrońca Daniel żąda skonfrontowania tego świadka z Kosteckim, dla wyjaśnienia, ażali nie Kostecki groził świadkowi.

Trybunał odmawia temu żądaniu.

Godzina 4-ta, rozprawa trwa dalej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ciągnienie losów krakowski[...] było się w dniu wczorajszym w K[...] sali Rady miasta, o godzinie 9tej ra[...] komisyi złożonej z prezydenta miasta[...] miejskich: Mendelsburga i Johna, n[...] Gutowskiego i Rudolfiego, oraz nacze[...] działu rachunkowego Goetzego.

Pierwsza wygrana w sumie 25.000 złr. padła na numer 2837. Druga wygrana w sumie 2.000 złr. padła na numer 57.130. Po 600 złr. wygrało pięć następujących losów: 64.360, 68.293, 70.378, 44.895 i 72.357.

Targ zbożowy. *)

Dnia 3 stycznia 1890 r.

Lwów, pszenica 8·10 do 8·45, żyto 7·50 do 7·80, jęczmień 6·75 do 8·—, owies obroczny 7·50 do 8·20, rzepak 15 50 do 16·50, groch 7·— do 10·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·55 do 8·50, żyto 7·10 do 7·45, jęczmień browarny 6·70 do 7·50, owies 7·— do 7·75, groch 6·70 do 9·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 44·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·20 do 8·10, żyto 6·— do 6·10, jęczmień 6·70 do 7·50, owies 6·70 do 6·90, groch 6·70 do 6·90, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·15 do 8·65, żyto 7·50 do 7·90, jęczmień 7·—, do 8·—, owies 7·50 do 8·20, groch 7·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·65 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Ruch handlowy ożywiony. Dowozy małe. Tendencya zwyżkowa.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśn. Pan przed wyjazdem na łowy do Radmer przyjmował na prywatnem posłuchaniu Najdostojn. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este.

Powrót Najjaśn. Pani i Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi z Miramar do Wiednia, został zapowiedzianym na dzień wczorajszy.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował d. 1 b. m. na dłuższem posłuchaniu p. prezesa gabinetu hr. Taaffego.

Jutro, d. 4 b. m. rozpoczynają się pod przewodnictwem hr. Taaffego konferencye w sprawie czesko-niemieckiej. Przeważna część dzienników wiedeńskich. wystrzegając się wypowiadania o widokach tych narad zbyt optymistycznych nadziei, sądzi przecież, iż przy pewnej dobrej woli po obu stronach w konferencyach, będzie można znaleść silną podstawę dla dzieła ugody. Okoliczność, iż wykluczono z nich skrajne żywioły zwiększa tylko nadzieję uzyskania dodatnich rezultatów.

W artykule wstępnym, zatytułowanym: „Bez illuzyj", zaznacza *Politik*, iż czescy posłowie nie zostali wyznaczeni przez komitet wykonawczy klubu czeskiego, lecz wprost nominowani przez Rząd, który wziął w tej sprawie inicyatywę. Na tę nominacyę nie wpłynęło wcale ze strony czeskiej, a nie wahamy się oświadczyć — pisze *Politik* — iż pragnęlibyśmy byli, aby w naradach w Wiedniu wzięli udział reprezentanci wszystkich prądów, które widocznie w Czechach i wśród naszego narodu znaczenia się dobijają, i aby oni w ten sposób także ewentualną odpowiedzialność na siebie przyjęli. Dziś odpowiedzialność spada wyłącznie na przywódców staroczeskich. *Neue fr. Presse* donosi, iż celem uspokojenia Młodoczechów, zamierza Rieger po konferencyach zwołać zgromadzenie czeskich posłów, na które zaproszeni zostaną także reprezentanci Młodoczechów.

Wskutek konferencyi ugodowej pp. Plener i Schmeykal odwołali zapowiedzianyj mityng niemiecko-czeskich wyborców.

Młodoczescy mężowie zaufania wybrali komitet, który ma się zająć zorganizowaniem krajowego stowarzyszenia dla postawienia pomnika Hussowi w Pradze.

Węgierscy posłowie stronnictwa liberalnego złożywszy życzenia prezesowi gabinetu Tiszy — o czem doniósł obszerniej wczorajszy telegram — udali się do prezydenta Izby poselskiej Tomasza Pechy, gdzie poseł Falk miał mowę. Następnie złożono powinszowanie prezesowi partyi liberalnej bar. Fryderykowi Podmanickiemu, który oświadczył, iż obecne imponujące manifestacye są dowodem silnej i niewzruszonej solidarności partyi liberalnej.

Z Jelca telegrafują, że warszawska intendentura zakupiła z elewatora jeleckiego sto wagonów żyta i przeszło sto wagonów owsa.

Cała prasa niemiecka w artykułach noworocznych, w których zdaje pogląd na wypadki polityczne ubiegłego roku zaznacza z zadowoleniem ów zwrot jaki dokonał się w ciągu 1889 r. w ogólnem położeniu. Nikomu nieprzyjdzie niezawodnie na myśl w obec bezustannych zjazdów wszystkich mocarstw europejskich, przepowiadać różową i niczem niezamąconą przyszłość, świat cały jednak rad jest z chwilowego spokoju i oddycha lżej po niebezpieczeństwach najbliższej przeszłości. O wewnętrznych powodach tego zwrotu na lepsze nieda się tak samo nic powiedzieć jasnego jak o ostatnich źródłach zaniepokojenia, jakiem zdjętą była Europa w ciągu ubiegłego roku. To jedno zdaniem pism niemieckich nieulega wątpliwości, iż spotkanie cesarza Wilhelma z najpotężniejszymi monarchami Europy było wielkiego znaczenia dla sprawy pokoju i że po wizycie cara w Berlinie świat cały swobodniej odetchnął.

Według dzienników berlińskich cesarz Wilhelm otworzy osobiście dnia 15 b. m. sesyę sejmu pruskiego

Monachijski proboszcz i kanonik Rumpf, który zamianowany został biskupem, wystosował do Stolicy św. pismo, ażeby ze względu na stan jego zdrowia pozostawiono go na obecnem stanowisku.

Ze wschodniej Afryki donosi *Times*, że Niemcy stoczyli w zeszłym tygodniu kilka potyczek z krajowcami, którzy dwóch oficerów ciężko zranili a kilku z żołnierzy zabili. — Z tego okazuje się, że rozstrzelanie Busziriego nie odniosło pożądanego dla Niemców skutku, przeciwnie, zdaje się, że rozjątrzyło ono krajowców. W miejsce Busziriego wstąpił niejaki Benema Heri.

Były minister francuski, Goblet, który przepadł przy wyborach, staje obecnie jako kandydat w Sevaux, w miejsce unieważnionego deputowanego boulanżysty Belleval.

Odwołany z Massawy dotychczasowy komendant włoskich sił zbrojnych, generał Baldissera, wsiadł w sobotę na okręt, odpływający do Kairu. Do Massawy przybył Makonnen i zabawi tam jakiś czas, nim się uda dalej do Abissynii.

Turyńskie stowarzyszenie przemysłowe dawało w sobotę bankiet na cześć włoskiego ministra marynarki. Przy tej sposobności miał minister mowę, w której powiedział:

Wszyscy zniewoleni jesteśmy do ubolewania nad stosunkami Europy, wywierającemi tak wielki nacisk na Włochy, które dążą tylko do pokoju i przyjaźni ze wszystkimi a po uzyskaniu swojej niezależności, czują głęboko potrzebę poświęcenia się usilnej pracy nad społecznem i ekonomicznem odrodzeniem. Wszyscy też musimy wyrazić życzenie, ażeby stan taki zmienił się jak najprędzej na lepsze, ja zaś wyrażam najgorętsze życzenie, ażeby jak najrychlej nadeszła chwila, w którejby można było ulżyć krajowi ciężkich ofiar, które dźwiga.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 stycznia. Prezes gabinetu hr. Taaffe zapadł na influenzę i leży w łóżku. Zdaniem lekarzy, dzisiaj będzie mógł wstać i oddać się zajęciom urzędowym.

Wiedeń, 3 stycznia. (*Tel. pr.*) Minister skarbu mianował adjunkta kasy głównej krajowej we Lwowie Gustawa Nigra, prowizorycznym głównym kasyerem tejże kasy.

Wiedeń, 3 stycznia. (*Tel. pr.*) Pożyczka bułgarska ma być pokryta w drodze publicznej subskrybcyi w Bułgaryi i zagranicą.

Praga, 3 stycznia. (*Tel. pryw.*) Ks. Karlos Auersperg jest ciężko chory. Liczy on 76 lat wieku.

Praga, 1 stycznia. Według znanych dotychczas rezultatów przy wyborach uzupełniających do sejmu czeskiego, wybrano z okręgów miejskich tych samych posłów co roku zeszłego.

Praga, 3 stycznia. Marszałek krajowy oraz czescy i niemieccy uczestnicy konferencyi, wyjeżdżają dzisiaj do Wiednia

Berlin, 3 stycznia. *Reichsanzeiger* ogłasza pismo cesarskie z dnia 30 grudnia do księcia kanclerza z powodu zmiany roku: Przesyłam panu, kochany książę, moje najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia. Pełen głębokiej wdzięczności dla Boga, spoglądam w przeszłość, na zbliżający się do kresu rok, w którym przypadło nam w udziale zapewnić naszej drogiej ojczyznie nietylko pokój zewnętrzny, ale i wzmocnić gwarancye utrzymania pokoju. Wielkiem przeniknęło mnie zadowoleniem, że przy pełnem zaufaniu współdziałaniu reprezentacyi państwa, powiodło się przywieść do skutku ustawę o zabezpieczeniu starości inwalidów. Uczyniono tem krok naprzód w sprawie, leżącej mi szczególnie na sercu, co do opieki nad ludnością robotniczą. Wiem bardzo dobrze, jak wielki w tem powodzeniu przypada panu udział, skutkiem jego poświęcenia i twórczej działalności. Proszę Boga, ażeby mi w moim ciężkim i pełnym odpowiedzialności zawodzie, pozwolił zachować przez długie jeszcze lata pańską wierną i wypróbowaną radę.

Berlin, 3 stycznia. (*Tel pryw.*) *Köln. Ztg.* donosi z Petersburga, że dostawa karabinów magazynowych dla armii rossyjskiej, powierzona została konsorcyum francuskiemu.

Berlin, 3 stycznia. (*Tel. pr.*) Według wiadomości z Petersburga przesiedli się car z familią dnia 12 stycznia z Gatczyny do Petersburga. Ignatiew ciężko chory.

Berlin, 3 stycznia. *Reichsanzeiger* ogłasza rozporządzenie, zwołujące sejm pruski na 15 b. m.

Polepszenie, które rozpoczęło się przedwczoraj jeszcze w stanie zdrowia hr. Szechenyi, ambasadora Austro-Węgier, utrzymuje się ciągle. Szechenyi mógł kilka godzin przepędzić opuściwszy łóżko.

Według doniesienia *Post* cesarstwo wysłali na Boże Narodzenie wielki zbiór lalek z zupełną wyprawą do Konstantynopola, dla najmłodszej córeczki sułtana, 6 letniej księżniczki Naili.

Monachium, Mianowany obecnie przez Papieża biskupem w Pass, ks. Rumpf, zgłosił się z prośbą do Ojca św, ażeby z powodu stanu zdrowia pozostawiony był nadal na probostwie kapituły w Monachium.

Petersburg, 3 stycznia. (*Tel.pr.*) Według wiadomości z Irkucka, tamtejsi więźniowie urządzili z pomocą strażników tajną drukarnię. Drukarnia ta została zniesiona, przyczem przyszło do krwawych starć między wojskiem a kozakami, funkcyonującymi jako straż więzienna.

Petersburg, 3 stycznia *Nowoje Wremia* tak pisze z powodu ostatniej alokucyi papieskiej: Zjednoczenie Włoch jest faktem, który niemoże uledz zmianie. Rzym nigdy już nie przestanie być stolicą zjednoczonego królestwa. Papież wie lepiej niż ktokolwiek inny, że w żadnym zakątku Europy nie będzie mógł odgrywać napowrót roli świeckiego władcy. Przywrócenie świeckiej władzy papieży jest niczem innem jak platonicznem życzeniem.

Bukareszt, 3 stycznia. Izba zawotowała 99 głosami przeciw 64 adres, który dzisiaj królowi wręczony zostanie. Dalej zatwierdziła Izba 112 głosami przeciw 3 zawartą z Francyą ugodę handlowo-polityczną.

Belgrad, 3 stycznia. Skupczyna uchwaliła ostatecznie cały budżet, następnie rozwiązanie konwencyi kolejowej z Towarzystwem francuskiem, poczem odroczyła się.

Cetynia, 3 stycznia. (*Tel. pr.*) Doniesienia o niesnaskach między ks. Mikołajem a Piotrem Karageorgewiczem są bezpodstawne. Ks. Mikołaj ulega bardzo wpływom swojego otoczenia.

Rzym, 3 stycznia. Cesarz Wilhelm i król Humbert przesłali sobie nawzajem najserdeczniejsze życzenia noworoczne. Ks. Bismarck wystosował do Crispiego najprzyjaźniejszy telegram, w którym wyraził szczere życzenia szczęścia dla Włoch, oraz życzenia, ażeby potrzebne obu narodom do ich rozwoju dobrodziejstwa pokoju, zostały zabezpieczone. Crispi odpowiedział, iż czuje się szczęśliwym, że może wespół z ks. Bismarckiem działać dla dobra obu krajów i pracować nad utrzymaniem pokoju, którego potrzebują obydwa te kraje.

Rzym, 3 stycznia. Cesarzowa Fryderykowa wdowa z córkami przybyła tu z Neapolu. Na dworcu kolejowym powitał ją jak najserdeczniej król ze wszystkiemi członkami swej rodziny.

Rzym, 3 stycznia. Ze sposobu w jaki skonstruowaną została petarda, którą rzucił Vita, oraz sądząc z zatyczek korkowych, które tę petardę zamykały, rzeczoznawcy orzekli, że petarda ta, gdyby nawet była napełniona płynem eksplodującym, nie byłaby wybuchnęła. Analiza chemiczna wykazała że ciecz w puszce zawarta, była naftą zmięszaną z kwasem solnym, a zatem mięszanina której zapalić nie podobna.

Rzym, 3 stycznia. Badania cieczy, zawartej w puszce, którą rzucił Vita, wykazały, że ciecz ta była zupełnie nieszkodliwą.

Bruksela, 3 stycznia. Burmistrz miasta, składając królowi życzenia noworoczne, wskazał w swej przemowie gratulacyjnej na uroczystości, któremi stolica zamierza obchodzić 25-letni jubileusz panowania królewskiego. Król w odpowiedzi swej położył nacisk na to, że należy zrobić wszystko co możliwe, ażeby poprawić dolę robotników. Przedewszystkiem pragnie król dobra ojczyzny, temu celowi poświęcił swe życie i spodziewa się, że kraj przy okazyi uroczystości jubileuszowej wypowie wszystkie swoje nadzieje i życzenia.

Madryt, 3 stycznia. Ministrowie wręczyli Sagaście, prezesowi gabinetu, dymisyę, ażeby ułatwić mu rekonstrukcyę gabinetu. Sagasta chce z rozmaitych grup większości, z włączeniem do niej i grupy Gamazo, utworzyć gabinet ugodowy. Sagasta udał się do królowej.

Zurich, 3 stycznia. W przedsionku tutejszego teatru wybuchł przedwczoraj wieczorem, w skutek nieostrożności dwóch dziewcząt, pożar, który zniszczył cały budynek. Z ludzi nikt nie padł ofiarą katastrofy. Wszystkie dekoracye i rekwizyta spaliły się. Przytykające do teatru budynki rządowe i archiwum państwowe uratowano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 stycznia 1890, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 322·50, Angloaustryackie 155·80, Unionbank 248·—, Kolej Karola Ludwika 185·75, Południowa. 134·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·— Napoleondor 9·34·50, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 101·05. Usposobienie pomyślne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Tygodnik ilustrowany dla dzieci

WIECZORY RODZINNE

Wieczory rodzinne wychodzić będą w roku przyszłym 1890 w tychże samych warunkach i kierunku przy pomocy dawnych współpracowników, do których zaliczamy obecnie p. Zofię Urbanowską. Oprócz przyobiecanej przez nią powieści, mamy przygotowane do druku „Błyska - ica", opowiadanie Zuzanny Morawskiej, „Cyganka", powieść Michaliny Zielińskiej", tejże powieść z dziejów węgierskich: „Pod wpływem błogo ławieństwa i Młody podróżnik po kraju". „Panna Maryehna z Oporowa", opowiadanie z dawnych czasów przez A. B.

Z działu podróży „Przygody niezwykłe młodego Chińczyka" spisane z oryginalnego pamiętnika, oraz „Przygody poszukiwacza dzikich zwierząt w podróży po Ameryce". W dodatku bezpłatnym po ukończeniu powieści Michaliny Zielińskiej „Szesnastoletni wojewoda", której początek dodany będzie na żądanie nowym prenumeratorom za dopłatą kop. 30, pomieścimy powieść Bronisławy Porawskiej autorki Reginki „Druga Matka" i powieść nasladowaną z angielskiego przez Teresę Prażmowską pod tytułem „Jaśnie Panienka".

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, rycin, fotografij i t. p. przedmiotów.

Wieczory Rodzinne wychodzą z dwoma dodatkami, z tych jeden ilustrowany dla młodszej dziatwy, drugi książkowy. Zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku tworzyć będą bibliotekę domową.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6, — w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi. Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

PRZYJEHALI do LWOWA.

Dnia 3 stycznia.

Hotel Zorża.

Pp. A. Olszewski z Dzwiniaczki, J. Styka z Krakowa, F. hr. Fredrowa z Podlisek, J. Montrenil z Podlisek.

Hotel Francuski.

Pp. R. Gajewski z Romanowa, F. Jaruntowski z Twierdzy, W. hr. Wolański z Duplisk, J. Wajdowski z Bóbrki.

Hotel Angielski.

Pp. K. Gorajski z Umieszcza. W. Barański z Łukawicy, W. Wołodkiewicz z Dobrowód, W. hr. Olizar z Olszanicy.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. m. 21 po południu pociąg mięsza

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2. stycznia 1890.

	płacą (waluta austr.) zł.	ct.	żądają (waluta austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	183	—	1·6	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	229	—	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	294	—
Banku kred gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	90	101	90
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	104	—	105	—
Banku kraj 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 pr w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	—	95	—
„ „ 4½ pr. „ „ 52	99	15	100	15
„ „ 4 pr. „ „ 56	93	—	94	—
Lis[illegible] Zakł kr [illegible] (dawniej 6 [illegible]) 3 pr. [illegible] likwidacyi			58	—
Listy dłużne [illegible] (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. [illegible]				
3. Listy dłużne za 100 ...				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	85	104	85
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	50	92	50
Oblig komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	75	97	75
5. Losy miasta Krakowa	24	75	26	75
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	57	5	67
Nepoleondor	9	34	9	44
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	25¾	1	27¾
100 marek niemieckich	57	70	58	70

(Boczne napisy w tabeli: bez kupona; z kuponą bieżącego; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. grudnia 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.85	86.05
luty-sierpień	85.95	86.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	86.30	86.50
kwiecień-październik	86.30	86.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.75	144.50
„ „ 1864 po 100 złr.	173.—	173.50
„ „ 1864 po 50 złr.	172.50	173.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	149.50	150.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.15	101.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.45	108.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	[illegible]	104.50
Niższej Austryi	[illegible]	110 —
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.10	88.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł emit. zł. 120	150.80	151.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	319.—	319.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585 —	588.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	290.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	223.75	224.25
Bank austro-węgierski a 600 z.	919.—	921.—
Kol. Albrecha a 200 zł. w srebrze	57.—	57.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	371.—	374.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2574.—	2584.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	184.—	184.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	230.50	231.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	228.—	228.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	131.25	131.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	192.25	192.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.—	108.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.25	99.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.25	102.25
Banku kraj 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.25	101.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.70	101.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.80
„ „ po 109 zł. w. a.	101.—	101.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.—	100.—
dtto (Jarosław-Sokal)	98.50	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.70	82.20
z r. 1884	88.80	89.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.40	101.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.25	185.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	36.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.10	12.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.30	63.90
St. Genois po 40 zł. m. k	64.—	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	151.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	42.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	54.25	55.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118.40
Paryż za 100 fr	46.82.50	46.90.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.—	9.38.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 2. stycznia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	86	10
„ „ „ w srebrze	86	70
Renta w złocie	108	75
5 pr. austr. renta marcowa	101	15
Akcye banku austro-węgier	924	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	321	50
Londyn	117	85
Napoleondor	9	34
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	77½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12012 (8336 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wypośrodkowanego kapitału wynagrodzenia w kwocie 7700 zł. za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Międzygórze wykazem hipotecznym l. 453 objętych, własność Borucha Lerchenfelda stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Józefinę Chladek, Karola Roguskiego i Jana Szlachtowskiego względnie tychże niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Buczyńskiego z substytucyą adwokata krajowego Dra Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 5. października 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 20. grudnia 1889 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853. Nr. 237. dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl § 5. wspomnianego patentu, przyczem jednak ich prawo przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczeniu na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyż. powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej której się domaga i od setki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się poczta z tym samym skutkiem dosełane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 5 października 1889.

Licytacye.

L. 28525 (8397 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Moszka Zacharysza w kwocie 8000 złr. zpn. w dniu 29 stycznia 1890 i 5 marca 1890 zawsze o godz 10 rano przymusowa sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. 394 dz. I w Krakowie l. w. h. 379 dawniej Bolesława hr. Tarły a obecnie Leopolda Reicha własnością będącej

Cena wywołania wynosi 9700 złr.

Wadyum 970 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kastory zastępcą adw. dr. Bogusz.

Krakow, 15 listopada 1889.

L. 33601 36384 (8446 1—3)

Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należytości wekslowej Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w kwocie 120 złr. zpn. odbędzie się w dniach 29 stycznia 1890, i 19 lutego 1890 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. 45 w Półwsiu zwierzynieckiem Józefa Lukasa własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Serafin Chmurski z substytucyą adw. dr. Eugeniusza Hubaczka w Krakowie.

Kraków, 30 września 1889.

L. 3197 (27 1—3)

Ogłasza się, że na dniu 29 stycznia i 26 lutego 1890 zarządzono publiczną sprzedaż realności lwh. 16 w Woli radłowskiej Stanisława Kopacza własnej celem zaspokojenia kwoty 354 zł. 82 ct. aw zpn. galic. Zakładowi kredyt. ziemsk. się należących.

Cena warunkowa 850 zł. wa.

Wadyum 85 zł. wa.

Reszta warunków do przejrzenia w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, dnia 24 września 1889.

L 4093 (26 1—3)

Ogłasza się, że na 29 stycznia i 26 lutego 1890 zarządzono publiczną sprzedaż realności lwh. 28 lk. 28 w Wał. Rudzie Franciszka Buwaja własnej celem zaspokojenia kwoty 150 zł. wa. zpn. galic Zakładowi kredyt. ziemsk się należących.

Cena warunkowa 1200 zł. wa.

Wadyum 120 zł. wa

Reszta warunków do przejrzenia w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, dnia 22 września 1889.

L. 2520 (8597 1—3)

Fruchtverkauf.

Am 30 Jänner 1890 um 10 Uhr vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf der nachstehenden aus der 1889er Fechsung herrührenden Körnerfrüchte, wie solche in den nachbenannten Schüttböden eingelagert sich befinden, eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebnis der Genehmigung d s hohen k. k. Ackerbau-Ministeriums vorbehalten bleibt, als:

Depositorium				Winter	Sommer	Winter-Korn	Mais aus 1888	Durchschnitts-Gewicht per 1 hl.
Schüttboden		Etage	Haufen	Weizen				
in		pr.		q				
Radautz	I	II.	3	—	—	275	—	73
		III.	1	664	—	—	—	77 — 78
	II.	I.	1	—	—	—	700	79 — 80
		II.	1	—	93	—	—	76
		II.	2	—	—	549	—	74
Fratautz		I.	1	147	—	—	—	78
		I.	2	320	—	—	—	75 — 76
		II.	1	—	—	420	—	75 — 76
Woytinell		II.	1	464	—	—	—	75 — 76
		II.	2	—	—	218	—	71 — 72
Summe				1595	93	1462	700	—

Anbote auf die gesammten zum Verkaufe ausgeschriebenen Fruchtmengen oder auch abgesondert auf jede Fruchtgattung wobei erstere Offerenten sich zu verpflichten haben, im Fallo ihnen nicht die gesammten Verkaufsfrüchte hehen Orts bestätigt werden sollten auch nur die eine oder andere Fruchtgattung beziehentlich mehrere Fruchtgattungen je nach der hochortigen Genehmigung zu übernehmen, wollen zur obangesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatze überreicht werden, dass Offerent sein Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualität der ab den genannten Depositorien zu verkaufenden Fruchtgattungen stellt.

Jedes Offert muss mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, den Anbot für einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt nebst den 10pr. Vad um von letzteren mit der Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht. Diejenigen Offerte, welche nicht nach obiger Angabe ausgestellt sind, oder aber das angeforderte 10 pr. Vadium nicht ganz enthalten, bleiben unberücksichtigt.

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung sofort beginnen, muss jedoch bei Vermeidung des Verkaufsbruches den ganzen Kaufbetrag längstens bis Ende März 1890 wollständig eingezahlt und die gesammten Erüchte zuverlässig bis Ende Mai 1890 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingnisse und die zu verkaufenden Früchte können erstere in der Direktionskanzlei, letztere in den vorbenannten Depositorien eingesehen werden.

K. k. Staats-Gestüts Direktion·

Radautz, am 22 December 1889.

L. 12682 (8567 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy Oszczędności w kwocie 120 zł. z pn., odbędzie się dnia 21 stycznia 1890 i dnia 18go lutego 1890 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Salamona Mahlera własnej wykazem hip. l. 291 gminy kat. Opryszowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 50 zł. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 5 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 30 września 1889.

L. 8992 (8574 3—3)

Dnia 21 stycznia i 25 lutego 1890 zawsze o godzinie 11tej rano odbędzie się tu licytacya realności Piotra Tymoczka pod lk. 54 w Sudkowie wyk. hip. l. 18 na rzecz Getzla Mohla o 55 zł.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych Władysław Janicki w Radymnie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 19 listopada 1889.

L. 8078 (8546 3—3)

Na dniu 21 stycznia i 25 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się tu licytacya realności masy spadkowej Aleksandra Koszki pod l. k. 34 w Sośnicy, wyk. hip. l. 376 na rzecz przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników o 240 złr. zpn.

Cena wywołania 735 zł.

Wadyum 74 zł.

Kuratorem wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 16 listopada 1889.

L. 65652 (8594 3—3)

W celu zabezpieczenia wykonania w r. 1890 budowy mostu n. $4_8/^9$ na Strwiążu na gościńcu państwowym samborskim pod Koniuszkami w okręgu budowniczym samborskim, odbędzie się w dniu 21 stycznia 1890 o 12 godz. w południe w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Kwota fiskalna wynosi 7296 zł. 18 ct.

Bliższe warunki, tyczące się tego przedsiębiorstwa jakoto wykaz cen jednostkowych kosztorys sumaryczny plany ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godz. 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszace 5 prc. z kwoty fiskalnej z wymieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także literami

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 grudnia 1889.

L. 9818 (8573 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza iż celem ściągnięcia 8 rat po 12 zł. i jednej raty w kwocie 12 zł. 16 ct. aw. przeprowadzoną zostanie w dniach 14 stycznia 1890 10 lutego 1890 każdokrotnie o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużników Iwana, Maruni, Oleksy, Jurka i Maksyma Mazuraków a obecnie Andrucha Zakały syna Wasyla własnej, pod lk. 79 i 218 w Kamionce Stara wieś powiecie rawskim położonej, wyk. hip. 297, 302 i 303, 1830 i 1831 ks. gr. Kamionka-Wołoska objętoj.

Cena wywołania 447 złr.

Wadyum 45 złr.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiej bądź przyczyny doręczong być nie mogła lub którzy hipotekę na tej realności po 15 października 1889 uzyskali ustanawia się p adw. dr. Adolfa Sagala w Rawie jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rawa, dnia 27 października 1889.

L. 8678 (8572 3—3)

W dniach 18 stycznia i 4 marca każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 545 i 291 w Rozdole według wh. l. 445 i 446 dłużniczki Heleny Staniszewskiej własnych, na zaspokojenie wierzytelności Mykuły Halijewskiego pto 100 zł. wa. zpn.

Cenę wywołania realności lwh. 445 stanowi wartość szacunkowa 1095 zł. 19 ct. zaś realności lwh. 446 wartość szacunkowa 200 zł. zakład $10_0/^0$. Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Stasinę z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 10 listopada 1889.

L. 10756 (8575 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 130 zł. wa. z pn., przez masę konkursową Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie przez zarządcę masy adw. dr. Pająka zastępywanej przeciw spadkobiercom śp. Jurka Magoły a mianowicie małoletnim Antoniemu, Pawłowi i Mikołajowi Magołom przez matkę i opiekunkę Katarzynę Magoła zastępywanym dalej przeciw Iwanowi Uhryn i Leonowi Haleckiemu wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 21 stycznia i 25 lutego 1890 każdokrotnie o godzinie 10tej przed południem przymusową licytacyę połowy realności w Porsznie położonej, wyk. hip. l. 101 i całej realności l. wyk. hip. 102 ks. grunt. gminy Porszna objętych a małoletnich Antoniego, Pawła i Mikołaja Magołów własnych, dalej realności l. wyk. hip. 176 dawniej Andrucha Torby a obecnie Leona Haleckiego własnej, połowy realności l. wyk. hip. 187 i całej realności l. wyk. hip. 188 księgi grunt. gminy Porszna objętych a Iwana Uhryna własnych.

Cenę wywołania stanowią wartości szacunkowe 10 zł., 259 zł., 460 zł., 463 zł. 50 ct. i 100 zł. wa.

Zakład wynosi 10 prc. wartości szacunkowej.

Realności rzeczone sprzedawane będą z osobna i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, 10 listopada 1889

L. 8521 (8604 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 776 ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Henryka i Krystyny Urschel własnej w Jaworowie położonej na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie pto. 74 zł. 83 ct. zpn.

Cena wywołania 153 zł.

Wadyum 15 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli realnych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 15 listopada 1889.

L. 16985 (8602 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 11 rat po 6 zł. 67 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 12 w Bronicy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Wasyla Kuzyk i Maryi Kuzyk własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w dniach 14 stycznia 1890 i 25 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 250 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 2 września 1889.

L. 11108 (8418 1—3)

W c. k. Sądzie powiat. w Tyśmienicy odbędzie się o godz, 10 rano na dniu 27 stycznia 1890 tylko powyżej ceny wywołania, zaś na dniu 3 marca 1890 i poniżej ceny wywołania przymusowa sprzedaż sumy 2100 zł. w stanie biernym realności nr 7 w Ottynii na rzecz Szyji Gernera i Jelila Silberherca zaintabulowanej wyk. hip. nr. 497 gminy kat. Ottynia objętej na rzecz Amelii Karniol przeciw Frimci Kleinman pto. 225 zł. 75 ct. zpn,

Cena wywołania 2100 zł aw.

Wadyum 210 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Tyśmienica, 18 listopada 1889.

L. 5158 (8566 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia sumy dłużnej w kwocie 729 zl. 32 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 27 grudnia 1876 bieżącemi, kosztów egzekucyjnych w kwocie 16 zl. 16 ct. 7 zł. 76 ct. 7 zł. 96 ct., 30 zł. 70 ct. 8 zł. 96 ct., 8 zł. 1 ct., 27 zł. 33 ct., 3 zł. i 30 zł. 76 ct. już przyznanych, tudzież niniejszych w ilości 9 zł. 16 ct., na rzecz Jakóba Schwarza ponowną publiczną sprzedaż dwóch piątych części z połowy realności pod l. k. 179 w Przemyślu w mieście położonej, dawniej wedle dom III pag 169 n. 20 haer dłużnika Samsona Meiselsa, obecnie wedle dom. IV. pag 285 n 23 haer. Mojżesza Scheinera własnych, które dwóch terminach, dnia 27 stycznia 1890 i dnia 27 lutego 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem zabudowaniu sądowem w biórze nr. 2 pod warunkami następującemi:

1.) Cenę wywołania stanowi wartość powyższych dwóch piątych części realności przez sądowe ocenienie na kwotę 1790 zł. 82 ct. aw. oznaczona.

2.) Na pierwszym terminie ta realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za jaką kolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 180 zł.

Wyciąg tabularny i akt oszacowania jakoteż resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Przemyśl, 9 października 1889.

L. 9120 (8589 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Zofii Ceranke przeciw Ignacemu i Annie Gąsiorkom o 600 zł. wa. zpn. odbędzie się w dniu 24 stycznia i w dniu 28 lutego 1890 każdą razą o godz. 10 z rana w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności l. k. i lwh. 69 w Kozach objętej pod warunkami t. s. rezolucyą z dnia 4 czerwca 1889 l. 3461 objętemi z tą zmianą że juz od dnia licytacyi przechodzą na nabywcę wszelkie dochody z nabytej realności, a od dnia tego ponosić ma przypadające podatki i daniny publiczne, w ogóle wszelkie z posiadaniem rzeczonej nieruchomości połączone ciężary.

Biała, dnia 18 listopada 1889.

L. 10628 (8454 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprż. gal. Zakładu kred. włość. we Lwowie w likwidacyi a to 21 rat po 9 złr. i jednej raty w kwocie 9 złr. 9 ct. zpn. odbędzie się wtym Sądzie dnia 28 stycznia 1890 i dnia 25 1890 kadym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 15 ks. gr. gm. kat. Cmolas wedle poz. 1 karty własności do dłużniczki Magdaleny z Łagodów Mokrzyckiej należącej.

Cena wywołania 595 złr.

Wadyum 59 złr.

Resztę warunków licytącyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 27 listopada 1889.

L. 6254 (8603 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 28 stycznia 1890 r. i dnia 3 marca 1890 r. o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności whl. 30 ks. gr. gm. Smęgdrzów objętej, Jana Forgla własnej, na rzecz Mojżesza Muschla, celem zaspokojenia sumy 36 zł.

Cena wywołania 449 zł.

Wadyum 45 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. adwokat Psarski w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, d. 21 października 1889.

L. 16984 (8601 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 86 zł 76 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipoteke służącej realności pod lk. 31 subr. 103 w Niedźwiedzy położonej, protokołem z dnia 11 sierpnia 1871 zastawniczo opisanej, dłużnika Jana Łużeckiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, wraz ze wszelkimi do tej realności należącemi gruntami i przynależytościami na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w dniach 20 stycznia 1890 i 24 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 500 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmanna w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 1 września 1889.

L. 10067 (8591 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Liskowatem położonej, wedle wyk. hip. 61 tejże gm. dłużnika Dańka Hływiaka własnej na zaspokojenie pretensyi Dawida Liebera w kwocie 214 zł. dnia 23 stycznia i dnia 27 lutego 1890 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 146 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 czerwca 1889 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 16 września 1889.

L. 8391 (8570 1—3)

W dniach 28 stycznia i 4 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27 według wyk. hip. l. 415 ks. gr. gm. Brzeźnia dłużnika śp. Mikołaja Szymańskiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole peto 28 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 173 zł.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tyiko za, lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Karola Sadlera z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 30 października 1889.

L. 8392 (8571 1—3)

W dniach 28 stycznia i 4 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 146 według whl. 187 ks. gr. gm. Brzeźny dłużnika Kościa Szymańskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole peto 58 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 292 zł.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Teodora Maciejowskiego z Brzeziny.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 30 października 1889.

L. 8134 (8401 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności, Jana Głowackiego w kwocie 225 zł. 56 ct. wa 28 stycznia, i 25go lutego 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. w. h. 278 i 40/2760 części realności lwh. 442 ks. gr. gm. Wierzchosławice wedle poz. 2. 3. kart. wł. Jana Kopija własnych oraz realności lwh. 501 ks. gr. gm. Wierzchosławice wedle poz. kr. wł. Franciszki ze Stradów Bąkowej własnej w końcu realności lwh. 562 w księdze gr. gminy kat. Wierzchosławice wedle poz. 1 karty własności dłużniczki Maryanny Siniałkowskiej własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa dla realności lwh. 278 w kwocie 617 zł. 94 ct. dla 40/2760 części realności l. w. h. 442 w kwocie 3 zł. 57 ct., dla realności lwh. 501 w kwocie 22 zł. 57 ct. i dla realności lwh. 502 w kwocie 28 zł. 65 ct. w. a.

Wadyum co do realności l. w. h. 278 kwotę 65 zł., co do 46/2760 części realności lwh. 442 kwotę 36, co do realności lwh. 501 kwotę 2 zł. 36 ct. co do realności lwh. 502 kwotę 2 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 26 czerwca 1889.

Konkursa.

L. 597 (8582 2—3)

C. k. Izba notaryalna w skutek przeniesienia c. k. notaryusza dr. Ludwika Midowicza z Brzostka do Rzeszowa, ogłasza niniejszem konkurs na posadę c. k. notaryusza w Brzostku a ewentualnie na inną w drodze przeniesienia w okręgu tej Izby opróżnić się mogącą posadę c. k. notaryusza z tem oznajmieniem, iż podania kompetencyjne za pośrednictwem właściwych władz najpóźniej do 15 stycznia 1890 roku do tej Izby wnosić należy.

Z c. k. Izby notaryalnej

Tarnów, 23 grudnia 1889.

L. 745 (8612 2—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie ogłasza konkurs celem obsadzenia opróżnionych pięciu posad notaryalnych a mianowicie:

a) w Ciężkowicach,
b) w Krościenku
c) w Starym Sączu, dalej
d) w Jordanowie i
e) w Slemieniu,

ewentualnie innych posad, jakieby wskutek nadania którejkolwiek z tych posad w drodze przeniesienia już urzędującemu notaryuszowi w jej okręgu opróżnione być mogły.

Ubiegający się o ktorąkolwiek z trzech naprzód wymienionych posad, oraz ubiegający się łącznie o posady w Jordanowie lub Slemieniu, oddzielne należytemi załącznikami poparte podania co do posad w okręgu Sądów obwodowych w Nowym Sączu a względnie w Wadowicach położonych w sposób w § 11 u. n. wskazany do dnia 31 stycznia 1890 do tutejszej c. k. Izby Notaryalnej wnieść winni.

Kraków, 27 grudnia 1889.

Z. 89801 (7 1—3)

Aus der Hersch Barach'schen Stiftung ist ein Betrag von Zweihundert vierzig (240) Gulden ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion u. z. vorzugsweise an eine Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Gesuche sind mit einem legalen Armut und Sittenzeugnissen, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und in dem Falle die Bewerbung aus dem Titel der Verwandschaft mit dem Stifter erfolgt, ist dieselbe mit einem in] aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach reichenden mit den original Geburts und Trauungsscheinen oder den gehörig legalisirten Metrikenauszügen belegten Stammbaum nachzuweisen.

Sollte ein ausser dem Verschulden der Partei gelegener Umstand diese Nachweisung unmöglich machen, so ist diesbezüglich eine Bestätigung der Kompetenten politischen Bezirksbehörde beizubringen und die Verwandschaft durch andere glaubwürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Organen ausgefertigte Zeugnisse darzuthun.

Die Gesuche sind bis 30 Jänner 1890 bei der k. k N. Ö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Wien, am 17 Dezember 1889.

Von der k. k. N. O. Statthalterei.

Upadłości.

L. 115 (8626)

W konkursie do majątku Izraela Czyżesa i Jakóba S. Dollera wyznaczam celem narady i powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania nieściągniętych wierzytelności masalnych termin na dzien 28 stycznia 1890 godzinę 11 przed południem, na który wszystkich wierzycieli konkursowych do ts. sali rozpraw wzywam.

We Lwowie, 18 grudnia 1889.

C. k. Komisarz konkursowy.

L. 16007 (8620)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie konkurs na majątek Nathana Vogla uchwałą z dnia 17go marca 1884 l. 3819 otwarty, w skutek zupełnego wyczerpania masy po myśli §. 159 i 160 ust. konkursowej uznaje jako ukończony.

Stanisławów, 14 grudnia 1889.

L. 16418 (8588 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił Mojżesza Kitnera zarządcą a dr. Joachima Bindera zastępcą zarządcy masy, konkursowej masy spadkowej Eliasza Auerbacha.

Tarnopol, 21 grudnia 1889.

Kuratele.

L. 2662 (8451 2—3)

Michał Ryzy rolnik w Romanowie został za marnotrawcę uznany. Kratorem jego jest Jan Zakarczemny z Romanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 3 maja 1888.

L. 43551 (8447 2—3)

Sąd powiatowy miejs. del. ogłasza, że opiekę nad małoletnim Tomaszem Flaszowskim z Rakowic na czas nieoznaczony przedłużono.

Kraków, dnia 16 grudnia 1889.

L. 4921 (8452 2—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 23 lipca 1888 l. 9076 uznano Fedka Muzykę, rolnika z Romanówki umysłowo chorym. Kuratorem jego jest Wasyl Salij, rolnik z Romanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 3 sierpnia 1888.

L. 5031 (8459 2—3)

C. k Sąd powiatowy mianuje Piotra Taraszka kuratorem marnotrawcy uznanego Dmytra Czykały z Dobry.

Sieniawa, 18 listopada 1888.

L. 8042 (8453 2—3)

Jakowa Kumłyka z Romanówki uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Prokopa Kumłyka z Romanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 3 grudnia 1889.

L. 2884 (8535 1—3)

Zawiadamia się niniejszem, że Hnat Fulijka Michała i Marya z Woroniuków Fulijka z Werbiąża niżnego postanowieniem c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z 26 stycznia 1889 L. 142. za marnotrawców uznani zostali i że ich kuratorem Fedora Woroniuka z Werbiąża ustanowiono.

C. k. Sąd pow. miejsk. deleg.

Kołomyja, dnia 28 lutego 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44031 (8559 3—3)

Na podstawie rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 24 listopada b. r. l. 46877 można przesyłać pocztą listową posyłki z żyjącemi pszczołami od 1 grudnia b. r. począwszy do następujących krajów. Argentyny, Belgii, Bułgaryi, Indyi (angielskich) Kanady, Chili, Kolumbii, Kongo, Niemiec, Egiptu, Francyi, Grecyi, Gwatemali, Haiti, Hawai, Włoch, Luksemburga, Liberyi, Meksyku, Żuaw, Gujany żuawskiej i Antyl żuawskich, Norwegii, Paragwaj, Portugalii, portugalskich kolonij, Romanii, Szwecyi, Szwajcaryi, Siamu, Hiszpanii i Zjednoczonych Stanów Ameryki.

Pszczoły należy przesyłać w drewnianych skrzyneczkach (wedle systemu Bentona, lub innego dającego równą pewność) których długość 12 ctm., szerokość 5 ctm a wysokość 4 ctm przekraczać nie może.

Skrzynki te muszą być przy otworze zaopatrzone w siatkę z delikatnego drutu, którą nakrywka drewniana chronić ma, nadto zaś ma być w jednej z mniejszych ścian bocznych 8 otworów małych dla przypuszczenia powietrza.

Adres należy wypisać albo bez pośrednio na jednej ze ścian skrzynki, albo też na papierze, który następnie całą powierzchnią na posyłkę nalepić należy.

Posyłki tego rodzaju podlegają tej samej taksie, co inne posyłki listowe, i to tak w granicach monarchii austryacko-węgierskiej, jako też między Austro-Węgrami a innymi krajami.

Przepisy powyższe mają moc obowiązującą w miejsce postanowień rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 28 lutego 1884 r. l. 7146 a to od dnia na wstępie wymienionego także w obrocie wewnętrznym, tudzież we wzajemnym obrocie między Austryą a Węgrami.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 20 grudnia 1889.

ОПОВѢЩЕНЬЄ

На пôдставѣ розпорядженя выс. ц. к. Министерства торговлѣ зъ дня 24 падолиста с р. ч. 46877, можна посылати почтою листовою посылки зъ живючими пщолами ôдъ 1 грȣдня с. р. почавши до слѣдȣючихъ краѣвъ:

Аргентыны, Белгїи, Болгарїи, Индїй (англїйскихъ), Канады, Шїлѣ (Chili), Колюмбїи, Конго, Нѣмечины, Єгиптȣ, Францїи, Грецїи, Гватемалѣ, Гаитї, Гавани, Италїи Люксенбȣрга, Либерїи, Мексыка, Жȣавъ, Гȣяны жȣавской и Антиль жȣавскихъ, Норвегїи, Парагвай, Портȣгалїи, портȣгальскихъ кольонїй, Рȣмȣнїи, Швецїи, Швайцарїи, Сїамȣ, Гишпанїи и Полȣченыхъ Становъ Америки.

Пщолы належитъ посилати въ деревяныхъ скринкахъ (посля сыстемы Бентона, або иншой даючȣ рôвнȣ певнôсть), котрыхъ довгôсть 12 цмт., широкôсть 5 цмт. а высокôсть 4 цмт. перевысшати не може.

Скринки тїи мȣсять бȣтȣ при отворѣ заосмотренї въ сѣткȣ зъ тонкого дрота, котрȣ деревяна накрывка мае хоронити; дальше мае бȣти въ одной зъ меншихъ стѣнъ бôчныхъ 8 отворôвъ малыхъ для прȣпȣщеня воздȣха.

Адресъ належытъ выписаты або безпосередно на одной зъ стѣнъ скринки, або на папери, котрый потôмъ въ цѣлости на посылкȣ приклеити належитъ.

Посылки такїи пôдлягаютъ той самôй таксѣ, що инши посылки листови, и то такъ въ границяхъ монархїи Австро-Оугорской, якъ также межи Австро Оуграми а инными краями.

Приписы повысшї мають мôць обовязȣючȣ замѣстъ постановлень розпорядженя высокого Министерства торговлѣ зъ дня 28 лютого 1884 ч. 7146, а то ôдъ дня на вступѣ вспôмненого также въ оборотѣ внȣтрѣшнымъ и въ оборотѣ межи Австрїєю а Оуграми.

Ц. к. Дирекцїя почтъ и телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 20 грȣдня 1889.

Въ заступствѣ:

Навратїль в. р.

Nach einer Mittheilung des internationalen Postbureau haben die Postverwaltungen der nachstehend angeführten Länder erklärt, vom 1 December l. J. ab Sendungen mit lebenden Bienen zur Beförderung mittelst der Briefpost zu zulassen.

Diese Länder sind.

Argentina, Belgien, Bulgarien, Britisch- Indien, Canada, Chile, Columbien, Congostaat, Deutschland, Egypten, Frankreich, Griechenland, Guatemala, Haiti, Italien, Luxemburg, Liberia, Mexiko, Niederlande, niederländisch Guyana, und niederländische Antillen, Norwegen, Paraguay, Portugal, portugiesische Colonien, Rumänien, Schweden, Schweiz, Siam, Spanien und Vereinigte Staaten von Amerika.

Die zur Versendung gelangenden Bienen sind in Holzkästchen (nach dem Systeme Benton oder einem anderen die gleiche Sicherheit bietenden, Systeme) zu verwahren; diese Kästchen dürfen in der Länge 12, in der Breite 5 und in der Höhe 4 Centimeter nicht überschreiten; dieselben müssen behufs Zutrittes der Luft an der Oeffnung durch ein feines Drathnetz, welches durch einen Holzdeckel geschützt wird, verschlossen und überdies mit acht kleinen Löchern an einer der kleinen Seitenwände versehen sein.

Die Adresse ist unmittelbar auf eine äussere Seite des Kästchens zu schreiben oder nach ihrer ganzen Fläche aufzukleben; daselbst sind auch die Briefmarken anzubringen.

Diese Sendungen unterliegen sowohl im Verkehre nach und aus Oesterreich-Ungarn, als auch im Transit-Verkehre über Oesterreich-Ungarn den gleichen Taxen wie Briefe und sind bei der Manipulation und Verpackung wie gewöhnliche Briefpostsendungen zu behandeln.

Die vorstehenden Bestimmungen treten mit dem obbezeichneten Tage auch im internen und im Wechsel- Verkehre mit Ungarn an Stelle der in der hierortigen Verordnung vom 28 Februar 1884. Z. 7.146. (Post und Tel. V. Bl. Nr. 13 ex 1884) enthaltenen Bestimmungen in Geltung.

Lemberg, am 20 December 1889.

L. 19919 (8289 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Roman Łapiński mianowany c. k. notaryuszem w Nisku, po wykonaniu w dniu 3 grudnia 1889 przysięgi dla c. k. notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 10 grudnia 1889.

L. 8314 (8415 1—3)

C. k. Sąd Krajowy w krakowie stosownie do przepisu § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 n. 238 D. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 12 sierpnia 1889 l 9195 w zaokrąglonej kwocie 3900 złr. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Karniów wedle ks. gr. tab. lwh. 14 Maryi Lipczyńskiej własnością będących do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 1 marca 1890 roku pretensye swe w Sądzie tutejszym zgłosili. Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć winien pełnomocnictwo legalizowane prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał poza okręgiem tutejszego Sądu, winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie powyżej zakreślonym uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej: nie będzie on już słuchany przy później zarządzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850, wszelako tylko wtedy jeśli pretensya jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, albo też stosownie do § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 n. 238 Dz. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Kraków, 15 listopada 1889.

L 1996 (8282 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce w skutek prośby c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowej w Krakowie imieniem Wysokiego c. k. Skarbu do praes. 5 stycznia 1889 l. 51 o wdrożenie dochodzeń w celu wypośrodkowania gruntów kolejowych i wniesienie tychże bez ciężarów hipotecznych do wykazu kolejowego c. k. kolei państwowej gal. kolei transwersalnej odnogi Zwardoń Żywiec odnośnie do gmin katastralnych, Sól Szare, Rycerka dólna, Rajcza I część, Milówka, Cisiec i Cięcina, wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzy poczytują się za pokrzywdzonych żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej aby się z roszczeniami swemi do dnia 15 stycznia 1890 roku do tutejszego Sądu zgłosili.

Prośbę c. k. Dyrekcyi ruchu można przejrzeć w Sądzie.

Milówka, dnia 18 lipca 1889.

L. 39658 (14 1—3)

C. k. Sąd del. miejski w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Kajetana Babeckiego, że przeciw niemu dr. Karol Paździera wniósł pozew egzekucyjny o zapłatę 65 złr. 41 ct. w załatwieniu którego wyznaczono audyencyę na dzień 23 stycznia 1890 godz. 9 rano, na który się pozwanego wzywa, a gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego tutejszego adw. dra. Chmurskiego kuratorem nieobecnego ustanowił.

Kraków, dnia 21 listopada 1889.

L. 44090 (7917)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Sokalu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu członków tego towarzystwa dnia 25 kwietnia 1889 odbytem. zatwierdzono dokonany przez Radę zawiadowczą wybór Dyrekcyi na trzy lata a to: p. Adolfa Doeninga na dyrektora p. Piotra Karpiuka na kasyera, p. Jana Semetkowskiego na kontrolora, p. Eugeniusza Wysoczańskiego na zastępcę dyrektora p. Aloizego Strzeleckiego na zastępcę kasyera i p. Henryka ...jskiego na zastępcę kontrolora.

We Lwowie, dnia 2 listopada 1889.

Wyroki prasowe.

(8369)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-... auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 30. November 1889, Z3. 6794 nnd 6796, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Deutsche Mitbürger! Gewerbetreibende! Landwirthe! Arbeiter!", gedruckt in Warnsdorf bei Eduard Strache im Jahre 1889 nach § 300 St. G. und Art III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, dann der Nr. 95 der Zeitschrift: „Deutsche Leipaer Zeitung" vom 27. November 1889 wegen des Artikels „Deutsche werdet hart" nach § 300 St. G. nnd Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und wegen des Artikels „Eine neue Feindseligkeit gegen die Deutschböhmen" nach § 65 ad a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19, 23. und 27. November 1889, Z3. 27426, 27914 und 28274, die Weiterverbreitung der Nr 11 der Zeitschrift: „Vychod" vom 13. November 1889 wegen des Artikels: „Hannibal ante portas" nach § 300 St G., dann wegen des Artikels: „Kladenske obrazky" nach § 305 St. G. und wegen des Artikels: „Statni pravo na sneme ceskem" nach § 65 lit. a St. G; ferner der Nr. 47 der Zeitschrift: „Montags-Revue aus Böhmen" vom 18. November 1889 wegen des Artikels: „Prag, 17. November" nach § 300 St. G. und Art. III des Ges. vom 17. Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863; endlich der Nr. 323 des Abendblattes der Zeitschrift: „Politik" vom 22. November 1889 wegen des Artikels: „Der magyarische Chauvinismus" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen von 27. November 1889, Z3. 8821 und 8873, die Weiterverbreitung der Nr. 94 der „Egerländer Zeitung" vom 23. November 1889 wegen des Artikels „Der Convent der Tschechen", dann der Nr. 47 der in Tachau erscheinenden Zeitschrift: „Der westböhmische Grenzbote" vom 23. November 1889 wegen des Artikels „Das neueste Sprachenzwangsgesetz" nach Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 und 300 St. G., endlich der Beilage der letztgenannten Zeitschrift: „Marienbader Nachrichten" wegen des Artikels „Ein moderner Verein" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 29. November 1889 Z3. 8177, 8216 und 8269, die Weiterverbreitung der Nr. 276 der „Reichenberger Zeitung" vom 24. November 1889 wegen des Artikels „Der Wadowicer Scandalproceß" nach § 65 lit. a St. G. und wegen des Artikels „Gablonz, 23. November" nach § 300 St. G. und Art III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, ferner der Druckschrift: „Geehrte Mitbürger und Gesinnungsgenossen„ unterzeichnet mit viele Wähler der Fortschrittspartei, Wiesenthal, am 18. November 1889, Druck von Rudolph Gerzabek et Comp. in Reichenberg, Verlag der Fortschrittspartei in Wiesenthal, nach § 300 St. G., endlich der Nr. 279 der „Reichenberger Zeitung" (Abendausgabe) vom 27. November 1889 wegen des Artikels „Rixdorf, 26 November" nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29. November 1889, Zahl 15614, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 27. November 1889 wegen des Artikels „Dejiny mluvi" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ungar.-Hradisch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30. November 1889 Z 8516 die Weiterverbreitung der Nr. 62 der in Kremsier erscheinenden Zeitschrift: „Velehrad" vom 26. November 1889 wegen des Artikels: „Res Moravicae I. Otazka cesko-moravska" nach § 58 lit. c St. G. verboten.

L. 22571 (8607)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i 37, u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 24 czasopisma „Wiadomości katolickie" z dnia 19 grudnia 1889 pod napisem „Kronika Rosya" zawiera znamiona zbrodni z § 58 lit. c. ust. karn. i § 65 lit. a. uk. jakoteż występku z § 24. ust. pras. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21 grudnia 1889.

L. 22572 (8608)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i 37, u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 293 czasopisma „Gazeta Narodowa" z dnia 19 grudnia 1889 pod napisem „Walka z nędzą i głodem" a mianowicie od słów „Relacye, które na obecnie dochodzą" aż do słów „do ciężkiego osłabienia ekonomicznego Galicyi na całe lata" zawiera znamiona występku z § 308 i z § 310 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21 grudnia 1889.

L. 22573 (8609)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy mocy §§ 489 i 493 sp. k. i 37, u. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 351 czasopisma „Dziennik Polski" z dnia 19 grudnia 1889 pod napisem „Jubileusz upadku Unii brzeskiej" zawiera znamiona zbrodni z § 58 lit. c. i § 65 lit. a. uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21 grudnia 1889.

L. 21691 (8610)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 u. p. k. i § 36 u. p. r. że treść broszur pod tytułem „Der moderne Boccacio Eine Sammlung pikanter und heiterer Erzählungen a) III der Stricke der Ehemänner Liebesglück Budapest G. Grimms Verlag b) VI Der Blinde Erzählung v Jakosus Budapest Verlag v. G. Grimm 1887. c) IX Die Tugendwächter. Eine moralische Geschichte von Th. U. Budapest. Verlag v. G. Grimm 1887. d) X Eine Brautfahrt mit Hindernissen. Erzählung von Th. U. Budapest Verlag v. G. Grimm 1887. e) XI Wem gehört der Sohn M. M. ohne Schnürleib und ohne Aussteuer von Vest Ricouard. Budapest G. Grimms Verlag. f) XIII Eine Ewastochter. Weder Thiere noch Kinder von S. R. Budapest. G. Grimms Verlag g) XVII Johannistrieb. Nach dem französischen bearbeitet. Von A. Sch Budapest Gustav Grimms Verlag. h) XX Meine Tante Irene. Budapest Gustaw Grimms Verlag" zawiera znamiona występku z § 51 b u. h. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona konfiskata tych broszur.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych broszur.

Lwów, dnia 22 grudnia 1889.

L. 22744 (8611)

W imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§ 489 i 493 zak. o post. karn. i § 37 zak. pras. szczo soderżanie broszury pod tytułem „Roznosty prawosławnych i papistów w uczenii o cerkwi" mistyt w sobi znamena prowyny z § 303 zak. karn. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. prokuratoriu derżawnu konfiskata toji czasopysy.

W slidztwije toho riszenija wzboronene jest dalsze rozprostranenije toho artykułu, a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 23 hrudnia 1889.

Zl. 291 (8370)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 24 der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 16. December 1889 auf Seite 314 enenthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Ein interessanter Wahrspruch der Geschwornen" der in Stelle von „wenn ich im Jahre 1880" bis „ausführen wollte" das Vergehen nach § 24 Pr. G., und der Inhalt des ebenda auf Seite 318 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: Aus „jüdische Merkwürdigkeiten" in der Stelle von „im V. Buche" bis „geplagt ist" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe nnd es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16. Dezember 1889.

Zl. 292 (8387)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Krems als Preßgericht hat heute in nichtöffentlicher Sitzung nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt, daß der Inhalt der gedruckten Flugschrift mit dem Tittel: „Vorsicht bei Weihnachtseinkäufen", Druck und Verlag von F. Berger in Horn — nach seiner ganzen Tendenz und insbesondere in den Stellen: 1. „dem Gewinnlüsternen" bis „gleich gilt", 2. „Uebervortheilt" bis „neunundneunzigmal", 3. „der Jude" bis „ausnützen", 4. „Er verkauft" bis „anschmierte", 5. „er selbst" bis „herausschlägt" das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G, gebründe, indem darin zu Feindseligkeiten wider einzelne Volksstämme und Religionsgesellschaften angeeifert und zu verleiten gesucht wird, — und wird zugleich nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Drnckschrift ausgesprochen.

Krems, 14. December 1889.

Zl. 293. (8233)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Steyr als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt des Artikels „Zur Judenbewegung in Amerika" der Zeitschrift: „Die Judenfrage" ddo. 15. December 1889, Nr. 24, begründet in seiner Gänze den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung durch Aufreizung zu Feindseligkeiten gegen eine Classe der bürgerlichen Gesellschaft (die Juden) nach § 302 St. G. und es wird die von der k. k. Staatsanwaltschaft am 12 December 1889 verfügte und an diesem Tage in Vollzug gesetzte Beschlagnahme der fraglichen Nummer bestätiget, nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung des beanständeten Artikels ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der in Beschlag genommenen Exemplare erkannt.

Steyr, am 13. Dezember 1889.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Grzegorzowi Charysz, ojcu 6-ga dzieci, podczas niebezpiecznej słabości przez długi czas podawał jemu i jego rodzinie szczodrobliwą i chrześciańską pomoc, Wielmożny pan Wojciech Łukawski, właściciel realności na Bajkach, za którą dobroć składam z moją rodziną temuż dobrodziejowi publiczne serdeczne podziękowanie.

Grzegorz Charysz.

L. 1915 (8563 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy 3200 m. sz, wyraźnie trzy tysięcy dwieście metrów sześciennych kamienia tłuczonego na rok 1890 do budowy drogi powiatowej Brody-Załośce na 26ty, 27my 28my i 29ty kilometer tejże, ogłasza Wydział Rady powiatowej w Brodach rozprawę na podstawie ofert pisemnych z terminem do dnia 5go stycznia 1890 godzina 11 przed południem.

Cena kosztorysowa wynosi 5440 zł. wa. wyraźnie pięć tysięcy czterysta czterdzieście zł. wa. i stanowi cenę fiskalną od której 10pr. wadyum złożyć należy przy wnoszeniu oferty w gotówce, lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne a to wedle ostatniego kursu.

Termin ukończenia dostawy całkowitej, oznaczonym zostaje na dzień 15 września 1890.

Oferty nieopatrzone w wadyum, sporządzone niedokładnie lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki, kosztorysy i analizy cen mogą być przejrzane w biurze Wydziału Rady powiatowej w Brodach w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej
Brody, dnia 24 grudnia 1889.

Wiedeń, Mariahilferstrasse 22. | **W Austro-Węgrzech pierwszy, największy i najlepsze renome posiadający** | Budapeszt. Belgrad.

Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki**
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki**
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki**
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki**
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki**

Przesyła na żądanie gratis i franko.

Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże

---

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

otrzymała na główny skład 816

BIELIŃSKI Franciszek, Sposób edukacyi w XV listach opisany 1775 roku. Cena zł. 1.20.

PIRAMOWICZ X. Grzegorz, Mowy miane w Towarzystwie do ksiąg elementarnych w latach 1776–1788, cena zł. 1·20.

Patentowane Strakosch-Boner

Maszyny do prania

i

marglarnie




poleca
Aleksander

HERZOG

Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.

Katalogi gratis i franko. 672

Ogniotrwałe żelazne

kasetki

do przyśróbowania jak niemniej używane juz nowe ogniotrwałe

KASY

najtaniej u

S. Bergera

w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1

Agronom

rutynowany Poznańczyk, poszukuje umieszczenia jako **rządca** lub **administrator** folwarku.

Nadto będąc należycie obznajomiony z wszelkiemi czynnościami biurowemi, przyjmie posadę kasyera, rachmistrza lub inną manipulacyjną w banku albo w jakiejkolwiek innej instytucyi.

Adres: Wny K. P. Strzępiń, poczta Granowo (powiat Kościan W. Ks. Poznańskie) w administracyi dóbr hr. Chłapowskiej. 8625

Wyrabiane od roku 1882,

odznaczone medalem srebrnym na wystawie hygieniczno-lekarskiej

we Lwowie w roku 1888,

zaszczycone odszczególniającemi świadectwami i polecane przez największe znakomitości lekarskie, jak:

Dr. C. von Brauna, prof. Spaetha, prof. dra Draschego, dra Lorinzera z **Wiednia,** Dra Biesiadeckiego, dra Jandę, dra Opolskiego, dra Weigla, dra Widmanna, dra Edwarda Sawickiego dra Ziembickiego ze **Lwowa,** Prof. dr. Korczyńskiego i prof dr. Jakubowskiego z **Krakowa.** c. k. radcy sanit. prymaryusza dr. Wolana, dr. Strzeleckiego, dr. Stockloewa w **Czerniowcach** i w. i.

WINA LECZNICZE

aptekarza

KAROLA MIKOLASCHA

we Lwowie,

w ćwierćlitrowych flaszkach z kieliszkiem, jak: 7409

Wino chinowe złr. 1·50 — wino chinowo-żelaziste złr. 1.50 — wino rzewieniowe (rumbarbarowe) złr. 1.50 — wino pepsynowe złr. 1.50 — wino peptonowe złr. 1.50 — wino Condurango złr. 1.50.

Główny skład na Galicyę w aptece KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

We Lwowie i na prowincyi we wszystkich renomowanych aptekach.

Skład główny w Krakowie u aptekarzy pp. F. Gralewskiego i K. Wiszniewskiego.

We Wiedniu dla Austryi, Węgier i państw ościennych u p. W. Maagera, III, Heumarkt, 3.

Wystrzegać się naśladownictw i podrabiań, bacząc na markę ochronną i własnoręczny podpis, do każdej flaszki dołączony.

JAN IHNATOWICZ

poleca 6361

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne

odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.

PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

WODA fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 zł. w. a.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosow wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł Pół flakonu zł. 1.60

CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 ct.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA.
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM,

Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

390

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim listopada 1889 r. zastawy, dnia 4 i 5 lutego 1890 r w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 stycznia 1890 3

Znana od 40 lat prawdziwa c. k. radcy dentysty nadwornego **dr. Poppa**

Woda anaterynowa

jest do nabycia w znacznie zwiększonych flaszkach po 50 ct., zł. 1 i 1.40. Niezrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów.

Dr. Rosy balsam życia

od wielu dziesiątek lat bardzo rozpowszechniony lek, znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniość, bo cena flaszki 50 ct.

Dr. Kiesowa sławna i skuteczna

Augsburska esencya życia

doskonały środek domowy przeciw cierpieniom żołądka, ich następstwom, jak boln głowy, mdłościom, zgadze, hemoroidom, i t. d. Cena 50 ct i 1 zł.

J. Pserhofera pigułki

krew czyszczące, doskonały środek domowy przeciw zatkaniu, kurczom żołądkowym i t. d.

1 pudł. 15 pig. 21 ct. 1 rulon 6 pud. zł. 1.05.

Prawdziwe tylko z czerwonem facsimilie podpisu wynalazcy.

Herbabny'ego

Syrop z podfosforanu wapn. żel.

wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, błednicy skrofułom, anemii, suchotom w ich zarodku i t. d. Cena flaszki z broszurą dr. Schweitzera 1 zł. 25 ct.

Nie kaszlaj!

Ekstrakt miodowo-ziołowo słodowy i takież cukierki L. H. PIETSCHA w Wrocławiu, zbawiennie działają przy wszelkich cierpieniach piersiowych i krtani, jak przy kaszlu, kokluszu, zaflegmieniu itd. – Listy dziękczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.

Maść Sihulskiego

zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piegów i opaleń słonecznych, a to w jak najkrótszym czasie. — Cena słoika 35 ct., większego 70 ct.

ZYGMUNTA RUCKERA

APTÉKA

POD SREBRNYM ORŁEM

we **Lwowie** utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych specyfików i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

Eau de Lys de Lohse

używana do mycia twarzy, działa zbawiennie na jej powierzchowność nadając jej gładkość, delikatność i miękkość. Cena 1 zł. 50 ct.

Mydła lecznicze Bergera

wyrobu G. Hella w Opawie, jak smołowe, dziegciowe, glicerynowe, siarkowe, ichtjolowe, borowe, jodowo-potasowe, używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry. Jedynie prawdziwy

---

Puder paryski

wyrobu H. Kiehlhausera jest najdelikatniejszym i wcale nieszkodliwym, a nadaje płci świeżość i gładkość. Biały, ryżowy i blado-kremowy. Cena pudełka 50 ct.

Krople Maryacelskie

znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtaczce, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i w ogóle cierpieniom przewodów pokarmowych, śledziony i wątroby. Cena 40 i 70 ct. — Baczność przed falsyfikatami.

---

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli

Grolicha „Maść zdrowia“

(Creme) nie usunie plam wątrobianych, węgrów, czerwoności nosa i t. d., nie nada cery młodzieńczo-świeżej i śnieżno-białej. Cena 60 centów.

Prem. Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 187[illegible]

J. Macka Przetwory z igieł sosnowych

ETERYCZNY OLEJEK SOSNOWY używany przy chorobach piersiowych do inhalacyj, wcierań i wietrzenia pokoi. EKSTRAKT SOSNOWY do kąpieli znakomicie zastosowany do cierpień reumatyzmowych i przeciw gośćcowi.

Prof. dr. Liebera Elixir na nerwy

niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak bólu głowy, newralgiom, biciu serca, braku apetytu i t. d. Flaszki z prospektami i sposobem użycia po zł. 2, 3.50 i 6.50. — Broszura „Pociecha chorych“ gratis i franko

---

Czerny'ego Tannogene

jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą. Cena 2 zł. 50 centów.

Aptekarza **F. J. Kwizdy**

Płyn restytucyjny dla ko[illegible]

niezrównany środek przeciw wszelkim [illegible] bom koni, jak sparaliżowaniu łopatek, [illegible] nóg, krzyży, zapaleniu kopyt, rozdęciu [illegible] zwichnięciu itd. Cena flaszki z opisem [illegible] 1 zł. 40 ct.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskic[illegible]